

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi co tydzień o godzinie 6 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pošta 18 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 13. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników 54, Sukielskiego, Prasa Hausmannowa 1. 9. — Listy należy frankować.
 Redakcyjny obszar wolno od opłaty.
 Ciepła Redakcyi Nr. 33

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do Gąsicy Lwowskiej, otrzymują całorocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwszy 1 K 50 h, drugi 80 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K

Ceny ogłoszeń: Wiersz pozytywny lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczny i Rozbiórka po 30 hal., nadstawane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary pozytywnej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego w Lwowie Prasa Hausmannowa 1. 9. W Paryżu w Agencji: C. Adry (V. de Raczowski) 38 Rue de Valenciennes.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi:

W miejscu:
 półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) 12 K
 ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) 6 K
 miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2 K

Zamiejscowa;
 półrocznie 16 K — h
 ćwierćrocznie 8 K — h
 miesięcznie 2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni 1 K 50 h
 miesięczni — K 60 h
 „Przewodnik” prenumerowany osobno, kosztuje:
 rocznie 8 K
 półrocznie 4 K
 ćwierćrocznie 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował na najbliższy sześciomiesięczny okres funkcyjny okręgowymi inspektorami szkolnymi na Bukowinie: dla niemieckich szkół w o-

kręgach szkolnych Radowce i Seret kierownika szkoły, Jana Chodakowskiego w Gurahumorze; dla polskich szkół krajowego okręgu szkolnego Czerniowce i okręgów szkolnych: Kocmań, Waszkowce, Wyżnica, Zastawna, Storożyniec i Seret nauczyciela Władysława Kaczorowskiego w Kaczyce; dla polskich szkół okręgów szkolnych: Gurahumora, Suczawa i Radowce kierownika szkoły, Józefa Grabowskiego w Kaczyce.

Ministerstwo handlu nadało starszym kontrolorom pocztowym: Władysławowi Buczko wi ze Stanisławowa i Antoniemu Ratajskiemu z Przemyśla, posady starszych zarządców pocztowych, a mianowicie Buczko wi w Podwołoczyskach, a Ratajskiemu w Husiatynie.

L. VIII. d 61/1.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanego przełożenia ujścia potoku Witanówki do Skawy pod Witanowicami od klm. 15-380 do klm. 16-060, objętego projektem regulacji Skawy, odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropriacyjną w Witanowicach dnia 8 sierpnia 1912 i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się nad Skawą w Witanowicach w klm. 16-060.

Wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Witanowicach i w kancelaryi obszaru dworskiego w Witanowicach, a projekt w starostwie w Wadowicach, począwszy od dnia 20 lipca 1912, przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wyłączeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Wadowicach, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzglę-

dnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonymi robotami i potrzebnych do tego wyłączeniem.

Lwów, dnia 11 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
 Ustyjanowski w. r.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie nowosądeckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26 sierpnia, dla grupy gmin miejskich na 27 sierpnia, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii handlu i przemysłu na 29 sierpnia i dla grupy większych posiadłości na 30 sierpnia 1912.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie nowosądeckim wybierają:

grupa większych posiadłości trzech (3) członków;

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków, z tych miasto Nowy Sącz dziesięciu (10) członków.

grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków;

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1912.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 lipca 1912 l. XVII. 9617 w sprawie obrotu zwierzętami z Wirtembergii i z dnia 12 lipca 1912 l. XVII. 9974 w sprawie wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 lipca.

Wrażenie mowy sir Edwarda Greya.

Sir Edward Grey nie należy do tych mężów stanu, którzy lubowaliby się w subtelnościach krasomowczych, tem silniejsze też wrażenie sprawił niezmiernie łagodny i pokojowy ton ostatniego jego przemówienia.

Odzwierał się ono wcale przedmiotowo i wiernie zmiany, jakie zaszły w polityce międzynarodowej w ciągu ostatniego roku. Dość przypomnieć, że właśnie 12 miesięcy temu odbywały się pomiędzy gabinetem w St. James a Niemcami, te „konwersacje”, z których wyłoniło się było siejące panikę w Europie i dopiero po upływie pewnego czasu zażegnane niebezpieczeństwo wojny.

Obecnie zaś kierownik *Foreign Office* z całym spokojem wskazał na „wymienione” stosunki Anglii z Niemcami, a wiadomo, że kwestya właśnie stosunku niemiecko-angielskiego od lat kilku najbardziej niepokoi Europę i wielu już złowróżbnych przepowiedni była podstawa. Wielką zaś okolicznością rozporządzenia się owych stosunków zastępcę przypisują nowemu ambasadorowi Niemiec w Londynie, bar. Marschallowi. Miał on w krótkim czasie kilku zaledwie tygodni więcej zdziałać dla harmonii w poźyciu obu państw, aniżeli poprzednik jego w ciągu lat całych.

Zresztą niema obecnie kwestyi, dla której Niemcy miałyby z Anglią wdawać się w spory. Sprawa marokańska, o ile obchodzić może Niemcy, została ostatecznie uregulowana. Trudności na jej tle mogłyby wyłonić się dopiero wówczas, gdyby Francya, o co podejrywać ją trudno, zechciała fałszywie interpretować zawarty układ.

Co do kwestyi floty, to Niemcy traktują ją jako sprawę, do której nikt nie ma prawa mieszać się. Anglia — mniejsza o to, czy szczerze, czy pozornie — zgadza się z takim pojnowaniem rzeczy, a nawet tłumaczy przez usta swych mężów stanu, że Niemcy zmuszone są zapatrzeć się w potężną flotę ze względów ekonomicznych, gdyż bez tego środka obrony nie mogą nawet myśleć o spo-

LISTY PARYSKIE.

VIII.
 (Dokończenie).

Oczekiwana oddawna, gdyż oddawna zapowiedziana, powieść Anatola France'a, której akcja dzieje się za czasów Wielkiej Rewolucyi francuskiej, opuściła nareszcie prasę p. t. „Les dieux ont soif”¹⁾. Zanim wydana została, rozprawiano o tem, czy wielki pisarz potępi rewolucyę, czy też ją pochwali, słowem, jakie w stosunku do niej zajmie stanowisko. Stronicy rewolucyi cieszyli się, że France napisze hymn pochwalny tego faktu dziejowego i że da im do ręki nowy atut w walce z przeciwnikami; przeciwnicy zaś mieli nadzieję, że ten ironista i w rewolucyi znajdzie plamy i że co najniżej ją ośmieszy, a więc zdyskredytyje. Ale France oczywiście ani ganił ani chwalił rewolucyi nie zamierzał, a po prostu, ze ścisłością historyczną, przedstawił obraz malowniczy życia paryskiego za czasów terroru.

I jest też w rzeczywistości nowa powieść Anatola France'a wiernem odwrojeniem tej epoki, podczas której nikt nie był pewien ani siebie, ani swego mienia, podczas której, w najlepszej może wierze służenia

sprawie, działały się rzeczy straszne i okrutne. Pod wpływem „mistycyzmu” rewolucyjnego brat skazywał na śmierć brata, przyjaciel przyjaciela, gdyż tego wymagało bezpieczeństwo republiki.

Bohaterem „Les dieux ont soif” jest malarz Evareste Gamelin, będący jednocześnie przysięgłym trybunału rewolucyjnego; w nim podał France przedstawiciela tego właśnie „idealizmu”, o którym wspominałem wyżej; „idealizmu”, z pewnością, gdyż przekonania pochodzącego z przesłanki wzniosłych; Gamelin w życiu prywatnem jest nieskończenie dobry, nieskończenie uczciwy, jest człowiekiem niezgodnym do zrobienia najmniejszego zła: ale, kiedy ma się wypowiedzieć w sprawach publicznych, nietylko nie ma żadnych skrupułów, ale nawet widzi niebezpieczeństwo tam, gdzie go nie ma i z jagnięcią staje się lwem srogim, i słucha jedynie swego „sumienia”, tego sumienia, które pod wpływem „mistycyzmu” terrorystycznego zostało spazzone i spazzone sądy sprawiedliwości wydaje.

By zbawić ojczyznę, Gamelin, razem z innymi przysięgłymi, wszystkich „winnych” lub podejrzanych karze śmiercią; a kiedy sam oskarżony o zdradę, ginie na gilotynie, sam oskarża się, że źle bronił rewolucyi: „Byliśmy słabi — rozmyśla — jesteśmy winni wyrozumiałości. Zdradziliśmy republikę. Zastużyliśmy więc na ten los. Robespierre nawet, czysty, święty Robespierre zgrzeszył łagodnością, dobrocią. Za jego przykładem, zdradziłem republikę: ginie ona, jest więc sprawiedliwym, abym i ja umarł. Oszczędzałem cudzej krwi; niechaj więc krew moja

popłynie; niechaj zginę: zasłużyłem na to w zupełności...”

Jest też w „Les dieux ont soif” akcja romantyczna: Gamelin kocha się w córce obywatela Blaise'a, handlarza obrazami, któremu dostarcza „towaru”. I w tym stosunku miłosnym bardziej jeszcze przejawia się „nie-winność” surowego przysięgłego, obawiającego się uczynić pierwszego kroku i czekającego na „awanse”, cudownej „lwyicy”, Elodie Blaise, która, zresztą, chętnie je czyni, bo wie, że ci, co najbardziej kochają, są zazwyczaj najmniej śmieli i potrzebują pomocy a zachęty.

Zbadać psychologię terrorystów i dokładnie ją opisać — taki sobie cel postawił Anatol France, i z celu tego wywiązał się, jak zwykle, po mistrzowsku. W cudownych obrazach przedstawia nam tę epokę terroru z wszelkimi jej szczegółami, na pozór drobnymi nieraz, ale które wykańczają jakby całość. Anatol France nie wyciąga wniosków, nie zastanawia się nad tem, czy było dobrze, czy źle i czy te wszystkie gwałty, nadużycia i zabójstwa były potrzebne, czy zbyteczne: należy to do historyka, do polityka, do moralisty; rola powieściopisarza skończyła się wówczas, kiedy wiernie i pięknie odtworzył przed naszymi oczami epokę i ludzi, jacy podczas niej działali...

Inna sprawa natomiast, czy po przeczytaniu „Les dieux ont soif”, gdzie bardziej żywo, niż z opisów najlepszych historyków, wyobrazić sobie możemy tych krwawych „bohaterów”, nie zmniejszą się sympatya nasza dla nich. Tego właśnie obawiać się należy: gdyż rzeczywistość, ani jedna postać

tutaj nie zasługuje na szczerą naszą sympatya: litować się możemy nad ich zaślepieniem, dzięki temu zaślepieniu przebaczyć winy, słowem być wyrozumiałymi w wydawaniu sądów — ale to wszystko. A ponieważ powieści Anatola France'a we Francyi czytują setki tysięcy ludzi, i to często ludzi takich, którzy nie mają czasu na studia i na wertowanie źródeł innych, — nie ulega wątpliwości, iż, mimo intencji autora, „Les dieux ont soif” więcej zaszkodzi „opinii” Wielkiej Rewolucyi, więcej przyczynią się do jej obniżenia, niż prace Taine'a czy innego historyka. I dla tego ci, dla których Rewolucya Wielka była „świętą”, nie mile powitają pojawienie się tej książki, i, z pewnością ukryty, — bo nie będą śmieli jawnie występować przeciwko jednemu z najradkalniejszych pisarzy — będą mieli żal do jej autora.

O zaletach czysto literackich „Les dieux ont soif” zbytecznym jest nawet wspominać: w tym względzie jest książka ta bardziej jeszcze bodaj doskonałą, jeżeli doskonałą być może, od takich arcydzieł, jak „Le Crime de Sylvestre Bonnard”, jak „L'orme du Mach” i dziesiątki innych powieści Anatola France'a. Co jednak jest ciekawem, co zasługiwało na szczególne podkreślenie, to właśnie temat, o jakim traktuje i sposób, w jaki go przedstawia.

Po głośnym swego czasu „Trybunie”, p. Paul Bourget, tym razem do spółki z p. André Beaunier, wystawił w teatrze „Porte Saint-Martin” sztukę p. t. „La Crise”. Oto

¹⁾ Calmann Levy.

kojnym rozwoju. Ciężarów więc, które naród niemiecki wziął na swe barki, nie powinno się traktować z politycznego punktu widzenia, lecz raczej należy uwzględnić to znaczenie, jakie silna flota ma dla handlu i przemysłu. Tym duchem przesiąknięta była cała wymiana zdań pomiędzy Niemcami i Anglią w ostatnich czasach i ten duch niezawodnie najwięcej przyczynił się do rozpodżenia horyzontu politycznego.

Na razie więc wszystko układa się jak najpomyślniej. Sprawy południowo-afrykańskie będą musiały być w przyszłości wzięte pod rozwagę, ale na razie nie dojrzały jeszcze do tego stopnia, by zająć się nimi.

Kolej bagdadzka zajmuje przedewszystkiem Niemcy skutkiem tego, że przyjęły one na się finansowe zobowiązania. Na razie wycekuje one wyniku rokowań toczących się pomiędzy Anglią i Turcją, obejmujących zaś także sprawę perską. Zanim rokowania te będą ukończone, Niemcy nie potrzebują zaznaczać swego stanowiska wobec sprawy kolej bagdadzkiej. Na to, na wykazanie swych praw nabytych, dość będzie czasu, gdy rokowania turecko-angielskie dadzą już pozytywny wynik. Niema zaś — zdaniem kół politycznych — powodu do przypuszczenia, że wystąpienie w owej chwili Niemiec ze swymi prawami wywołać może jakieś zawiązanie, stanące w poprzek interesom państw innych.

Nadziei, że uspokojenie utrzyma się, bynajmniej nie zmniejsza stwierdzone w mowie Greya z naciskiem silniejsze zacieśnienie węzłów trójprzymierza pomiędzy Anglią, Rosyją i Francją. Tu znowu wchodzi w grę kwestya stosunku Niemiec już nie z Anglią, lecz z Francją. W Niemczech dotąd liczą się z możliwością, iż żądza odwetu weźmie we Francji kiedyś górę. Weisnięta jednak pomiędzy Rosyją i Anglią Francya o wiele mniej staje się niebezpieczną, dwie bowiem jej aliantki nie mają najmniejszego powodu do podniecania żądzy zemsty, lecz nawet gdyby ona kiedyś wybuchła jaskrawym płomieniem, z pewnością dołożą starań, by stłumić groźne dla całej Europy zarzewie.

Podobnie, jak zjazd w Porcie Bałtyckim, nie stanowi również mowa Greya żadnej nowej karty we współczesnych dziejach. Jest ona wszakże bardzo cennym świadectwem, iż naprężenie w polityce międzynarodowej zmniejszyło się znacznie, że nietylko w nastroju ludności Niemiec i Anglii, lecz także w kołach politycznych tych obu państw położenie w porównaniu z r. z. wykazuje znaczną poprawę.

Oczywiście nie jest to jeszcze ów stan idealny, którego pragną pacyficyści; w każdym jednak razie główne niebezpieczeństwa zostały zażegnane i spokojnie może teraz pracować dyplomacya nad torowaniem drogi zupełnemu porozumieniu.

Polacy pod berłem rosyjskiem.

(Walka z analfabetyzmem w Warszawie).

Jak wiadomo, w Rosyi i w przynależnym do niej Królestwie Polskiem niema jeszcze przymusu szkolnego, jak n. p. w Austrii, gdzie każde dziecko, po ukończeniu 6 roku życia, uczęszczać musi przez 8 lat do szkoły. Skutek jest ten, że analfabetów, t. j. takich, którzy nie umieją czytać i pisać, liczy się tam na setki tysięcy.

jak w *Le Matin* wytłumaczył cel i intencje tej sztuki: „Wydało się nam ciekawem, — pisał — w polityku, który jest osobistością publiczną, zbadać zmiany osoby prywatnej. Istnieje bowiem piętno zawodu na każdym z nas, które wpływa na zmianę naszej wrażliwości i które domaga się, by nabyte przyzwyczajenia umysłowe odbiły się na mimowolności odruchów naszego serca. Ten człowiek — polityk — przyzwyczajony jest do tego, że nigdy nie mówi całkowitej prawdy, a często nie zdaje sobie z tego nawet sprawy. Wszystko dla niego jest programem, wystawą, blagą. Stracił on skrupuły co do wyboru środków, a jego delikatność, jeżeli już jeszcze posiada, jest tylko subtelnością. Jeżeli pięknie mówi — bo i to możliwe, — pod wymową jego ukrywa się jak najbardziej ohydny egoizm. Wyobraźmy sobie teraz, że ten polityk zakochał się. Czy to uczucie sprawdzi go do enoty, którą przez całe swe życie zwalczał, do szczeroci, do prostoty, do poświęcenia? Czy też nie przestanie kłamać nawet wobec kobiety, którą kocha namiętnie?”

Otoż pp. Bourget i Beauvier udowadniają swą sztuką, że nawet miłość nie zdoła wprowadzić polityka na dobrą drogę i że tak samo, jak w życiu politycznym, w życiu swym prywatnym, pozostanie zawsze tym, co świadomie, albo nieświadomie, będzie „grał komedya”.

Bohater „La Crise”, p. Ravardin, adwokat prowincjonalny, kiedy został deputowanym, potrafił wybić się do tego stopnia, że nietylko obalił gabinet ministerjalny, ale

Społeczeństwo polskie, które z własnych sił chciało coś stworzyć na polu oświatowym, kępowane jest w najwyższym stopniu przez czynownictwo rosyjskie. które wszelkie w tym kierunku podjęte próby stara się unicestwić. Ostatecznie rząd sam, czując, że stan taki bardzo niekorzystnie odbija się na wewnętrzno-państwowym stosunkach, wydał dwie ustawy, przewidujące zapomogi państwowe dla podniesienia szkolnictwa.

Pierwsza z nich orzeka, iż instytucje samorządowe w państwie mają prawo otrzymywania zapomóg od rządu w sumie 390 rubli na każdą szkołę, obejmującą komplet 50 dzieci, z tym warunkiem, że organ samorządowy przedstawi rządowi plan wprowadzenia w ciągu lat 10 całkowitej sieci szkół, która pozwoliłaby na ustawowe zaprowadzenie przymusu szkolnego w danym okręgu.

Druża ustawa traktuje o asygnowaniu zapomóg rządowych na budowę gmachów szkolnych, mianowicie po 2000 rb. pożyczki bezprocentowej na budynek dla jednego kompletu z 50 dzieci lub 2500 rb. pożyczki 3 proc. na budynek murowany szkolny, o ile kosztorys wynosi przeszło 4000 rb.

W sprawie tej odbyło się świeżo w Warszawie posiedzenie Towarzystwa nieruchomości, na którym zwracano między innymi uwagę na to, że Królestwo, chociaż nie posiada jeszcze samorządu, może także korzystać z praw wymienionych i zabrać się energicznie do podniesienia niesłychanie nisko stojącego szkolnictwa ludowego.

Statystyki ścisłej dzieci w wieku szkolnym przebywających w Warszawie niema. Swego czasu stowarzyszenie właścicieli nieruchomości zwróciło się do władz o pozwolenie na urządzenie spisu jednodniowego dzieci w wieku szkolnym, ale pomimo poparcia tej inicjatywy przez magistrat, generał-gubernator pod wpływem inspekcji szkolnej odmówił pozwolenia na urządzenie spisu dzistwy szkolnej. Nie wiadomo więc dokładnie, ile dzieci uczy się w szkołach, dla ilu miejsca tam brak.

Według jednak obliczeń przypuszczalnych, około 20 000 dzieci w Warszawie nie ma się gdzie uczyć. I o ileby więc Warszawa skorzystała z zapomogi rządowej na szkolnictwo początkowe, to zyskałaby od razu z góry 100 000 rubli rocznej zapomogi na szkoły.

Miasto mogłoby następnie co roku otwierać po 40 do 50 nowych szkół, aż do stworzenia dostatecznej ich liczby dla wprowadzenia przymusowego nauczania.

W rozprawach na wspomnianem zebraniu wykazano również, że liczba dzieci w wieku szkolnym w Warszawie jest jeszcze wyższa, niż się przypuszcza, obliczać ją bowiem należy nie na 9, lecz 15 proc. ogółu ludności. Wobec tego potrzeba walki z analfabetyzmem staje się zadaniem nieco trudniejszym, ale jest tem pilniejszą sprawą.

Zebrani uchwalili zwrócić się do magistratu za pośrednictwem zarządu stowarzyszenia z memoryalem o jak najszybsze skorzystanie z nowego prawa.

Dr. Wilms.

Nazwisko to w ostatnich czasach nabrało pewnego rozgłosu w kołach, które interesują się sprawami polskimi pod berłem pruskim. Nazywa się tak mianowicie starszy burmistrz Poznania, oczywiście Niemiec i to Niemiec zagorzały, a tem samem nienawistnie

nawet powierzono mu utworzenie nowego gabinetu. Ale Ravardin od kilku lat ma kochankę, Gisèle Prieur, którą szczerze miłuje, ale która przeszłość ma niezbyt czystą, która przytem domaga się, aby się z nią ożenił. Ponieważ małżeństwo takie mogłoby zaszkodzić dalszej jego karierze politycznej, żenić się nie chce, ale nie myśli bynajmniej zrywać z Gisèle, tembardziej, że wie, iż jeden z jego przeciwników politycznych rad Gisèle pojąłby za żonę. Ucieka się tedy do fortelu: przeciwnikowi ofiaruje tekę ministerjalną w nowym gabinecie, pod warunkiem jednak, że zostanie kawalerem; ale ów przeciwnik rozumie zamiary Ravardina i nie tylko transakcyę tego rodzaju odrzuca, ale obraża nawet Ravardina i z nim się bije. Pojedynek, odpowiednio komentowany, bardziej jeszcze podnosi *prestige* przyszłego prezesa ministrów, i prezydent Rzeczypospolitej upoważnia do ślubu z dawną kochanką. Ravardin, widząc teraz, że małżeństwo z Gisèle nie może szkodzić jego karierze, godzi się na nie; ale, niestety, zapóźno; spotyka go bowiem kategoryczna a zasłużona odprawa za postępowanie tak nieetyczne i pełne egoizmu: Gisèle wychodzi zamąż za przeciwnika Ravardina, a Ravardin szuka pociechy w życiu i w karierze politycznej.

Oto w streszczeniu przebieg akcji „La Crise”. Służy ona autorom do przedstawienia, w sposób oczywiście przesadzony, miejscami karykaturalny, ale często prawdziwy, obyczajów życia politycznego i tych wpływów, jakie na indywidualne życie wywiera.

dla Polaków usposobiony. Dr. Wilms popełnił był ten nietakt, że w pruskiej Izbie panów wystąpił z mową, która bardzo przykro dotknęła Polaków, a zgoła nieodpowiednia była w ustach przedstawiciela polskiego grodu. To też polscy członkowie Rady miejskiej w Poznaniu postanowili pociągnąć dr. Wilmsa do odpowiedzialności. Koło ich zamierzało pierwotnie uczynić to w formie interpelacji, ponieważ jednak regulamin orzeka, że interpelacya ma mieć co najmniej 15 podpisów, polskich zaś radnych jest tylko 12, a nie zdołano mimo usilnych starań uzyskać trzech jeszcze radnych — ani niemieckich, ani żydowskich, obrało więc Koło łatwiejszą drogę wniosku.

Wniosek dostał się na porządek dzienny posiedzenia d. 11 b. m. Udział radnych był słaby, za to galerie przepełniła publiczność. Dr. Wilms i wiceburmistrz dr. Krüzenner, nie pojawili się. Zaraz na początku posiedzenia przewodniczący p. Placzek udzielił głosu r. Karwowskiemu dla uzasadnienia wniosku polskiego.

Prof. dr. Stanisław Karwowski, przypomniawszy niefortunną mowę dr. Wilmsa z d. 20 maja br., wyraził ubolewanie z powodu, że przydynt Poznania nawołuje rząd do stosowania wobec Polaków zasady: *Ote-toi de là que je m'y mette!*

Bezstronność — ciągnął dr. Karwowski dalej — jest nieocenionym, ale niestety bardzo rzadkim przymiotem. Jeśli przymiot ten zdobi prywatnego człowieka, to przedewszystkiem ten, co stoi na czele samorządu miasta, w którym mieszka ludność pod względem wyznaniowym i narodowościowym mieszana, w publicznych swych występach jak największą okazywać powinien bezstronność. Jeśli tego nie czyni, obraża jedną stronę, wywołuje niezadowolenie i podkopuje zaufanie do swej osoby.

To właśnie zdziałał st. burmistrz dr. Wilms swą mową z dnia 20 maja: oburzył, rozdrażnił i rozgoryczył polską ludność miasta Poznania.

Ze oświadczenia i rady, jakie p. st. burmistrz w Izbie panów złożył i jakich udzielał, sprawy tej części ludności na szwank narażają, jest j. snem, ale i niemieckiej ludności — przynajmniej ze względów ekonomicznych — na tem zależeć powinno, aby istniejących przeciwieństw narodowych niepotrzebnie jeszcze bardziej nie zaostrzać.

Mowcy nie idzie o to, by st. burmistrz Wilms przyjaźniejsze żywił dla Polaków uczucia, ale spodziewa się, że szef miasta pouczony wrazeniem, jakie mowa jego wywarła, w przyszłości w publicznych swoich występach jako st. burmistrz miasta Poznania będzie ostrożniejszy i wstrzemięźliwszy.

Jeśli dr. Wilms twierdzi, że za to, co w Izbie panów mówi i czyni, nie ma prawa Rada miasta pociągać go do odpowiedzialności, ani udzielać mu wskazówek, to mylnem jest takie zapatrywanie, bo zawdzięcza on głos i miejsce w Izbie panów jedynie tej okoliczności, że jest starsz. burmistrzem miasta Poznania. A ponieważ ludność tego miasta jest przeważnie polska, a starsz. burmistrz o nią się troszczyć i jej interesów bronić jest tak samo obowiązany, jak interesów niemieckich współobywateli, przeto nie wolno mu publicznie mówić i czynić, co tej ludności uszczerbek i szkodę wyrządzić może.

Stawiamy więc wniosek, kończył mowca, aby Rada miejska orzekła, że oświadczenia, jakie dr. Wilms jako przedstawiciel

Oczywiście mylnym byłby ztąd wniosek, że wszyscy politycy we Francji wyznają zasady Ravardna, że świat polityczny francuski składa się wyłącznie z dorobkiewiczów, poza swą karierą nie nie widzących innego; ale, tem niemniej, ze smutkiem stwierdzić trzeba, że właśnie w tym świecie, — od którego wielu ludzi nieczyliwych i porządnych, na nie-szczęście, odsunęło się, — i tylko bodaj w tym świecie, znalazł można we Francji „bohaterów” podobnych do bohatera „La Crise”. Powtarzam: przesadzony, skarykaturowany, ale zupełnie możliwy jest Ravardin, poseł i przyszły minister.

Niemal jednocześnie z „La Crise”, wystawił w Châtelet, Emile Verhaeren swą „Helène de Sparte”. Dzieło to dawno oczekiwane, potężne, pełne scen okrutnych, było raczej ewenementem literackim, niż teatralnym. Powodzenia nie miało żadnego i, po drugim bodaj przedstawieniu, zeszło z afisza. Wogóle Verhaeren po za ścisłą grupą wielbicieli, nie ma wielkiego powodzenia we Francji: zarzucają mu, że pisze „po belgijsku”, a kto we Francji nie umie pisać „po francusku”, ten nigdy nie może liczyć na to, że się podoba i że zasłuży sobie na uznanie...

Kazimierz Woźnicki.

miasta Poznania dnia 20 maja b. r. w Izbie panów złożył, sprzeciwiają się interesom tego miasta i jego mieszkańców.

Mowy tej wysłuchano wśród znamiennej ciszy, poczem przewodniczący p. Placzek odczytał pismo otrzymane od dr. Wilmsa, w którym on oświadcza, że na interpelacyę dr. Karwowski nie odpowie, gdyż ona jako polityczna wykracza po za kompetencyę Rady miasta i ponieważ zdąży do ograniczenia swobody parlamentarnej tym członkom Rady, którzy zasiadają w Izbach ustawodawczych.

P. Placzek po odczytaniu pisma oświadczył, że ponieważ idzie tu nie o interpelacyę, lecz o wniosek, jako przewodniczący otwiera więc nad tem dyskusyę.

Teraz zabrał głos dr. Wojciech Trampczyński i również wśród zupełnej ciszy mówił: Jestto publiczną tajemnicą, że wszystkim rozsądnym ludziom w Prusach nagonka antipolska już gardłem wychodzi. Ztąd w Izbie panów przy budżecie komisji kolonizacyjnej po bardzo obojętnej mowie referenta nastąpiła cisza. Nagle wstaje p. Wilms i zarzuca rządowi, że nie jest dość energiczny w antipolskiej polityce. Wprawdzie poszczególne zdania tej mowy brzmią bardzo ostrożnie na nutę: „ja nie nie mówię, tylko powiadam”, — ale treść wzywała do walki przeciw Polakom.

Pan dr. Wilms żąda dla siebie wolności słowa. My mu tej wolności odbierać nie myślimy; ale ponieważ i my mamy wolność słowa, musimy się o to postarać, aby światło p. dr. Wilmsa nie pozostawało pod korcem. Otóż musimy stwierdzić przed światem, że dr. Wilms uważał za stosowne podobną mowę powiedzieć, chociaż stanowisko swe zawdzięcza 14 głosom radnych polskich, bez których nie miałby w r. 1904 większości. Zdecydował on się na taką mowę, jako głowa miasta, w którym mieszka 58 proc. Polaków! Poruszyliśmy tę sprawę, bo nie możemy pozwolić na to, aby opinii publicznej rzucano piaskiem w oczy! Bo gdy st. burmistrz jakiś zdecyduje się na taką mowę, to opinia publiczna ma prawo przypuszczać, że ma on za sobą w swem mieście silną partycję. Twierdzą, ciągnął p. Trampczyński dalej, że zdania p. Wilmsa z obywatelstwa polskiego nie podziela prawie nikt, chyba kilku członków biurokracyi, którym pożyte spokojne obywatelstwo jest solą w oku.

My zaś mamy prawo poruszyć i tę sprawę, bo niewątpliwie polityka, którą żąda p. Wilms, szkodzi interesom miasta. Czyż to nie musi szkodzić miastu, jeśli obywatele, zamiast się wzajemnie popierać, okazują na każdym kroku wzajemną nieżyczliwość, jeśli zakupna w innych robią miastach tylko dlatego, aby ich współobywateli, mający inne przekonania, nie nie zarobił? A ta głowa miasta zamiast łagodzić antagonizmy, które są powodem podobnych stosunków, jeszcze je pobudza!

Gdy po tej mowie nikt nie prosił o głos, przemówił r. L. Frankiewicz, który wskazał na ekonomiczną stronę przemówienia, poczem dyskusyę zamknęto i Rada przystąpiła do głosowania.

Rzecz jasna, że ponieważ szło o wniosek polski, prócz Polaków nikt nie głosował za nim. Moralne zwycięstwo było jednak stanowczo po stronie Koła polskiego. Żaden z radnych niemieckich i żydowskich nie miał odwagi stanąć w obronie star. burmistrza, który burzę tę wywołał.

Francuska reforma wyborcza.

Francuska Izba deputowanych przyjęła znaczną większością ustawę o reformie wyborczej w brzmieniu przez rząd podanem. Tak więc ministerstwo Poincarégo, które przeprowadzenie tej ustawy obrało sobie za pierwsze i główne zadanie, odniosło niemały sukces.

Przez cały czas, w ciągu którego trwały obrady w Izbie deputowanych i w senacie nad ustawą o reformie wyborczej, gabinet zachowywał spokojne, wyczekujące stanowisko, nie dając się odwieść od swych zasad, mimo, że dyskusya przybierała niejednokrotnie ton bardzo burzliwy. Nawet, gdy dep. Angagner wystąpił z wnioskiem, zdążającym do obalenia zarówno reformy, jak rządu, zachował Poincaré zimną krew. Izba odrzuciwszy ów wniosek, uchwiliła rządowi zaufanie. Obrady potoczyły się dalej, lecz znowu nabrały charakteru namiętnego. Rząd zaś trwał przy swoim, oświadczając, że losy swe wiąże z losami przedłożenia. Wielką miarę zachował też rząd w taktyce swej wobec stronnictw nieprzychylnych i nie siłił się na ich pozyskanie dla ustawy. Wynik okazał, że był to najodpowiedniejszy sposób postępowania, gdyż reforma wyborcza została przyjęta.

Zrazu nie mógł gabinet Poincarégo z całą pewnością liczyć na tak pomyślny wynik. Jakkolwiek bowiem stanowczo większość poparała reformę, opartą na czystem prawie proporcjonalnem, to jednak nie brakło u-

chwał, zdających do ograniczenia i zmodyfikowania tego systemu.

Groźni i zaciekli przeciwnicy proporcjonalności podnieśli się nawet w obozie republikańskim, w którym rząd postanowił szukać poparcia; trzeba więc było złamać ich opór, a złamanie owo miało być próbą siły gabinetu. Rząd okazał przytem wiele zręczności: żądania przeciwników, by odbyło się w Izbie drugie czytanie ustawy, gabinet bynajmniej nie zwalał, lecz owszem zgodził się na nie i sam ze swojej strony zażądał tak samo drugiego czytania. To nadało rządowi pozory wielkiej pewności siebie. Od tej też chwili zmikła opozycja. Animus jej słabł coraz bardziej i coraz mniej oponentów żądało głosu. Zrozumiano bowiem, że w powietrzu wisi rozwiązanie Izby, gdyby ona nie ugięła się przed wolą rządu, a rozwiązanie to utratą mandatów, dla wielu, którzy je piastują, utrata na zawsze.

Główną cechą uchwalonej ustawy o zmianie systemu wyborczego we Francji jest konsekwentne zastosowanie zasady proporcjonalności. Ustawa orzeka, że za wybranego uważać należy każdego, kto zdobył taką liczbę głosów, która wynikałaby z podzielenia liczby oddanych głosów przez liczbę deputowanych, jacy mają być wybrani. Jeśli n. p. pewien okręg wyborczy wybiera 5 posłów, a oddano głosów 100.000, to wybrani będą ten, na kogo padnie 100.000 : 5 = 20.000 głosów. Dążąc do utworzenia jak największych okręgów wyborczych, wniósł rząd, by w jednym okręgu wybierano co najmniej 8 deputowanych, wobec czego departamenty o mniejszej, niż 550.000, liczbie ludności, musiano złączyć z sobą. Tak więc powstało z 90 departamentów tylko 57 okręgów wyborczych. Tylko 19 departamentów tworzy samoistne okręgi wyborcze. Północnemu departamentowi Belfort i Korsyce przyznano odrębne stanowisko; Paryż tworzy 4 okręgi wyborcze; liczbę deputowanych zmniejszono z 593 na 572.

Proponowane przez rząd wielkie okręgi wyborcze dają też korzyści, że będą musiały pociągnąć za sobą reformę administracji w departamentach, a rząd tę reformę będzie musiał wziąć za jedno z głównych, przyszłych swych zadań.

Najbliższe, przyszłe wybory do Izby odbędą się już wedle nowej ustawy.

KRONIKA.

Lwów, 13 lipca.

Kalendarz.

Niedziela (14 lipca):

Bonawentury. — Dobrogosta. — Kosmy i Damiana.

Wschód słońca o godzinie 3:33 rano, zachód słońca o godz. 7:27 po południu.

Poniedziałek (15 lipca):

Rozesłanie Ap. — Radosława. — Położ. Ryzy Boh.

Wschód słońca o godzinie 3:34 rano, zachód słońca o godz. 7:26 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 25 stopni C.

Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu lipcu wolno polować na: kozły, ptactwo wodne i błotne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, głuszców, ciętrzewi, kurapat, przepiórek, dzikich gołębi, dropi i karłow.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: żanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i ciętrzewi.

Z Uniwersytetu. P. Hermina Bukowska otrzymała w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

P. Kazimierz Kosiński, rodem z Dąbrowy, w Król. Polskiem, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Z kolei państwowych. Przeniesieni zostali: Włodzimierz Gorzecki, asystent, z Nadworny do Kołomyi; Włodzimierz Janiga z Ottyny do Nadworny; Michał Opyrchał, asystent z Biadolin do Trzeizany; Franciszek Owiiera, asystent, z Trzeizany do Biadolin; Wojciech Ślusarczyk, asystent, z Sędziszowa do Dębicy; Edward Wymiatalek, asystent, z Sanoka do Sędziszowa.

Następujący frekwentanci kursu kolejowego we Lwowie zostali zamianowani aspirantami: Adam Bielecki dla Siehowa, Maryan Biostroń dla Bukaczowce, Jan Kargol dla Boryniec, Franciszek Tracz dla Halicza, Jan Tustanowski dla Jezupola, Jan Wnętrzak dla Chryplina, Bronisław Wronski dla Wybranówki.

Sprawy miejskie. Prezydium m. Lwowa, wykonujące funkcje, przystępując do Rady miejskiej, powzięło na wczorajszym, piątkowym posiedzeniu, następujące uchwały: ustalono szerokość ulicy Czarnieckiego na 20 metrów i zatwierdzono linię regulacyjną tej ulicy; zezwolono na otwarcie nowej ulicy, mającej połączyć ulicę Snopkowską z Zieloną, o długości 1550 metrów, szerokości 16 metrów, z odstępami 6-metrowymi na ogródki po obu stronach; uchwalono przedłużyć w ulicy Ja-

nowskiej kanał główny o 543 m. 45 cm. we własnym zarządzie gminy, a potrzebny na to wydatek 26.000 kor. pokryć kwotą 4000 deklarowaną jako dobrowolne datki konkurencyjne interesowanych właścicieli, resztę zaś z funduszu gminy, a odpowiednią kwotą wstawić do budżetu 1913 r.

W uwzględnieniu przedstawienia Towarzystwa budowlanego i mieszkaniowego uchwalono wydawać koncesje na budowę na parcelach, należących do gruntów parcelowanych na Krasuczynie pod tym warunkiem, że interesenci złożą 143.911 kor. 50 hal. na urządzenie wodociągów z tem, że założenie to nastąpi w czasie, gdy gmina uzna to za stosowne; uwolniono Towarzystwo budowy domów dla urzędników od obowiązku złożenia z góry całej kwoty na koszt urządzenia serpentyny, na nie przypadającej, t. j. 22.618 kor. pod warunkiem, że Towarzystwo uiszcza będzie częściowe wpłaty w miarę zapotrzebowania, że cała kwota złożona będzie przed udzieleniem pierwszego konsensu na zamieszkanie i że natychmiast złożona będzie kwota 5282 kor. na pokrycie kosztów dozoru i t. d. przy budowie kanałów; zezwolono polskiemu Tow. gimnastycznemu „Sokół-Macierz” na zaciągnięcie pożyczki 25 000 kor. na hipotekę realności l. kons. 786⁴/₄; uznano za usprawiedliwiony uczyniony zaliczkowo przez kasę miejską wydatek na urządzenie kanału i drogi w ulicy św. Jadwigi, wyższy o 2399 kor. 94 hal.; nieuwzględniono podania Etili Sommer, właścicielki realności przy ulicy Grodeckiej 121 o wynagrodzenie 5154 kor. 8 hal. z powodu zalewu piwnie przez sieki kanałowe; uchwalono przystąpić do budowy pawilonu na 50 dzieci dla kolonii w Brzuchojcach kosztem 33.615 kor. 46 hal., a wydatek ten pokryć wstawioną w tegoroczny budżet kwotą 22.000, resztę zaś wstawić do budżetu na rok 1913; zarazem uchwalono przystąpić do budowy drugiego pawilonu w r. 1914 i wstawić na ten cel 30.354 kor. 11 hal. do budżetu na rok 1914; spensjonowano starszych radców magistratu pp. Tyberysza Hobgarskiego i Juliana Bachowskiego; zamianowano w nowo zorganizowanym departamencie technicznym inżynierami w X. randze: Zygmunta Blausteina, Brunona Greka, Seweryna Władysława Blaima, Władysława Gabriela, Jana Forsta, Anatola Lewickiego i Maryana Jakóbczyńskiego; zamianowano inspektorem sceny miejskiego teatru Stanisława Jasińskiego i przyznano ustępującemu inspektorowi Feliksowi Wygrzywałskiemu odprawę 2000 kor. z funduszu gminy; przeniesiono Wilhelma Nowickiego, kierownika 4-klasowej szkoły im. św. Zofii, na posadę kierownika szkoły im. Pirałowicza, oraz nadano prezentę Ludwikowi Rudnickiemu, stałemu nauczycielem szkoły im. Sobieskiego, na kierownika szkoły im. św. Zofii; przyznano Feliksowi Książkiewiczowi, majstrowi blacharskiemu, pożyczkę 5000 koron z miejskiego funduszu przemysłowego; nadano 4 wsparcia po 50 kor. z fundacji im. Leona XIII.: Janowi Cwynarowi, Janowi Srokowskiemu, Józefowi Domaradzkiemu i Janowi Fischorowi.

Uroczyste nabożeństwo odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. pół do 11 przed południem w kościele OO. Bernardynów na cześć bł. Jana z Dukli, patrona Stow. wzaj. pomocy rękodzielników-mieszczan lwowskich. Izba rękodzielnicza uprasza przełożonych stowarzyszeń i delegatów ze sztańdami o wzięcie udziału w tem nabożeństwie. Punkt zborny dla delegatów o godz. 10 rano w dziedzińcu ratusza.

Nowe seminaryum nauczycielskie żeńskie we Lwowie. Konwent PP. Sakramentek we Lwowie, utrzymujący od 200 lat konwikt, a od lat przeszło 30 szkołę wydziałową, zamierza otworzyć od nowego roku szkolnego 1912/13 seminaryum nauczycielskie żeńskie w połączeniu z internatem. Warunki przyjęcia pozostawiono do osobistego lub listownego porozumienia. Z powodu ograniczonej liczby pensyonarek należy wcześniej się zgłosić.

Nowa stacya telegrafu. Z dniem 15 b. m. otwarta zostanie w urzędzie pocztowym Bruckenthal Gal. (powiat Rawa ruska) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

Nowe składowe pocztowe. Z d. 16 b. m. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowościach: Złota należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Czecho-

wie i w Zbludzy, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kamienicy koło Łącka, składowe pocztowe z rozszerzonymi zakresami czynności i służbą doręczeń.

W czasie targu koszykarskiego, który odbędzie się od 10 do 25 sierpnia b. r. w Krakowie, odbędzie się również w gmachu „Sokoła” krakowskiego wystawa narzędzi, przyborów i surowców, potrzebnych do przemysłu koszykarskiego.

Słub pny Stefani Wieniewskiej, córki inspektora kolei państwowych, z dr. Zygmuntem Klemensiewiczem, decentem Uniwersytetu we Lwowie, odbędzie się 16 b. m. w kościele św. Maryi Magdaleny we Lwowie.

W Kijowie odbył się ślub Ewy hr. Tysskiewiczówny, córki hr. Stanisława i s. p. Maryi z Saryusz Zaleskich, z p. Tomaszem Michałowskim, znanym ziemianinem i wydawcą *Dziennika Kijowskiego*.

Z »Sokoła-Macierz«. „Sokół-Macierz” wzywa członków wszystkich lwowskich gniazd sokolich o wzięcie udziału w uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się w poniedziałek, 15 b. m., w kościele katedralnym o godz. 10 rano na pamiątkę rocznicy zwycięstwa Grunwaldzkiego i śmierci królowej Jadwigi.

Miejsce zboru w kościele pod amboną. — Strój cywilny z odznaką sokola.

W Sanatorium ludowym w Hołosku Wielkim pod Lwowem odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 10 rano uroczyste poświęcenie i otwarcie drugiego nowo zbudowanego pawilonu.

Zapobiegliwy zarząd Towarzystwa przeciwgruźliczego pod niestrudżonym przewodnictwem prezesa prof. dr. Wiczowskiego daje nowy dowód wielkiej swej żywotności, zwiększając w ten sposób o kilkanaście dotychczasową liczbę miejsc dla leczenia sanatoryjnego zagrożonych gruźlicą. W dziele tem, pozostającym pod protektoratem Romanowej hr. Potockiej, a przy współdziałaniu jako prezesowych hr. Skarbkowej i p. Loewensteinowej, biorą żywy udział liczni członkowie i przyjaciele Towarzystwa, których też liczne przybycie spodziewane jest na jutrzejszą uroczystość.

Dojazd albo dorożką wprost do Hołoska, (pół godziny drogi), albo tramwajem do rogatki, gdzie będą przygotowane do najęcia podwozy.

Budowa kanału od Zeleczyna do Samborka. Z Krakowa donoszą: Wczoraj o godzinie 12 w południe upłynął termin wnoszenia ofert na 5 los budowy kanału od Zeleczyna do Samborka; wpłynęło 13 ofert, a mianowicie: Z Grulicza z Pragi, M. Griffa ze Lwowa, J. Tlachny z Krakowa, Braci Breiterów ze Lwowa, Maślanki z Krakowa, Rellego z Wiednia, Kurkiewicza z Krakowa, Popielewskiego i Jenknera z Krakowa, Corazy ze Stanisławowa, Skołyżewskiego z Krakowa, Rodakowskiego Sosnowskiego i Zacharzewicza ze Lwowa, Unionbanku z Wiednia, Leona Krobickiego z Krakowa. Otwarcie ofert nastąpi dziś w południe.

Z Izby sądowej. Po czterodniowej rozprawie sąd krajowy karny w Krakowie skazał elektrotechnika Friedricha za lekkomyślną krydę na 6 miesięcy więzienia, uwolnił go natomiast od oskarżenia o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia.

Zgubiono: w ulicy Jagiellońskiej dwie broszki: złotą z małym brylantkiem i platynową; w ulicy Karola Ludwika pulares w kształcie podkowy, zawierający 24 kor.; złoty zegarek damski w skórzanej bransoletce.

Znaleziono: w ulicy Żółkiewskiej mały pulares, zawierający 80 hal.; w ulicy św. Teresy srebrny łańcuszek z medalionkiem, zawierający wizerunek Matki Boskiej; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol, parę rękawiczek damskich, świece i trzy książki.

W tutejszym sądzie krajowym karnym toczyła się przez dziesięć dni ubiegłych przed trybunałem orzekającym rozprawa karna przeciw Maciejowi Beluchowskiemu, adwokatowi krajowemu dr. Jakóbowi Schratte- rowi i tegoż teściowi Benjaminowi Kaufmanowi, oskarżonym o wymuszenie 200.000 kor., którego wedle aktu oskarżenia dopuścić się mieli na rodzinie pp. Boguckich, jako spadkobiercach s. p. Mikołaja hr. Wolańskiego.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał za zbrodnię z § 98 u. k. dr. Jakóba Schratte- ra na półtora roku ciężkiego więzienia, a Macieja Beluchowskiego na rok ciężkiego więzienia, obostrzonego postem raz w miesiącu. Natomiast uwolnił trybunał Benjamin Kaufmana.

Obroncy skazanych zgłosili zażalenie nieważności i odwołanie od wysokiego wymiaru kary.

Niebezpieczny cerber. Słuchacz Politechniki p. M. Karasiński, zamieszkały w realności przy ul. Niemcewicza l. 7, doniósł wczoraj policji, iż gdy onegdaj po godzinie 10 wieczorem powrócił do domu i nie dał stróżowi Szczepanowi N. wynagrodzenia za otwarcie bramy, ten rzucił się na niego, pobił go i dusił za gardło. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Schwytanie zbiegłego więźnia. Na Zamarstynowie przytrzymała dziś w nocy policja niebezpiecznego włamywacza Ilka Diaczka, który przed kilku dniami zbiegł z więzienia tutejszego sądu krajowego karnego. Diaczka ostawiono napowrót do tego więzienia.

Ogień piwniczny. W piwnicy realności przy ul. Słowackiego l. 8 zapaliła się wczoraj po południu z nieznaney przyczyny nagromadzona tam w znacznej ilości słoma. Ogień ugasiła straż pożarna w zarodku.

Małoletni zbieg. Jedenastoletni Jan Sakowski, uczeń I. klasy szkoły wydziałowej, zbiegł przed kilku dniami z domu swego ojca, zamieszkałego na Lewandówce l. 120.

Chłopiec ubrany był w niebieską bluzkę, szare spodnie w paski i kaszkiety.

Na Bogdanówce, w jednym z tamtejszych szynków, schwytano wczoraj policja zbiegłego we wtorek z Zakładu kary dla mężczyzn więźnia, Józefa Kiliana, skazanego za zbrodnię kradzieży na karę 5-letniego ciężkiego więzienia.

Zbydłecenie. Za zhańbienie kilku nieletnich dziewcząt aresztowała policja 60-letniego Karola Borzeniuka i odstawiła go do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

Śmiertelny wypadek. Woźnica Jan Koczur jechał dziś rano ulicą 29 listopada, wioząc na cęzarowym wozie beczki. Nagle z niewiadomej przyczyny konie spłoszyły się i poczęły biec na osłep. W czasie tej szalonej jazdy Koczura spadł z kozła na bruk, przy- czym upadła na niego beczka i uderzyła go z taką siłą w głowę, że na miejscu postradał życie.

Kronika policyjna. Na tutejszym dworcu kolejowym przytrzymał wczoraj na kradzieży desek woźnicę Józefa Pałęgę.

Srebrną łyżeczkę z monogramem J. S. zakwestyonowała policja u zarębnicy Katarzyny Sochowej. Sochowa badana na policji, podała, że łyżeczkę tę znalazł na ulicy jej mąż, Błażej.

Zmarła w ostatnich dniach: w Krakowie, Malwina z Tarnawieckich Jastrzębska, w 55 r. życia.

Wypadek na dworcu kolejowym. We środę po południu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym w Krakowie. Podczas przesuwania wozów na torze, obok ogrzewalni, znajdującej się przy ulicy Bosackiej, dostał się robotnik kolejowy Wincenty Stala między zderzaki wagonów i doznał złamania prawego przedramienia, ciężkiego potłuczenia klatki piersiowej i głowy. Nieszczęśliwemu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe i lekarz kolejowy, poczem odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

Stracenie morderców. W Bydgoszczy ścięci zostali we czwartek przez kata wrocławskiego żona robotnika Jakowiaka i robotnik Kamiński, którzy wspólnie zamordowali męża Jakowiakowej.

Groźny pożar. Z Warszawy donoszą: W niedzielę o godz. 11 przed południem, gdy formowała się procesja do wyjścia z kościoła przed sumą, w osadzie Radziłłowie wybuchł pożar. Ogień ukazał się we wschodniej stronie osady, gdzie znajdował się cały szereg stodoł. Pomimo natychmiastowej i energicznej pomocy miejscowej straży ogniowej ochotniczej, ogień szybko rozszerzył się na wszystkie strony. W akcji ratunkowej wzięła też udział straż ogniowa z osady Wąsosa. W ciągu 3 godzin pożar strawił 388 zabudowań, w tej liczbie 97 domów mieszkalnych i 291 budynków gospodarskich. Kilku ludzi odniosło od płomieni dotkliwe poparzenia.

Teatr polski w Łodzi. W dniu 8 b. m. zarząd polskiego Towarzystwa teatralnego w Łodzi podpisał kontrakt na prowadzenie teatru polskiego w Łodzi z p. Włodzimierzem Maliszewskim, b. długoletnim sekretarzem tegoż teatru. Kierownictwo artystyczne i główną reżyserję objął p. Antoni Bednarczyk, uzdolniony reżyser teatru Rozmaitości w Warszawie, co daje zupełną rękojmię, iż teatr łódzki prowadzony będzie poważnie. Zespół ma być pierwszorzędnym, repertwar składać się ze wszystkich ostatnich nowości scen europejskich.

Towarzystwo teatralne przeznaczyło od siebie na zakup podstawowych dekoracji 2000 rubli, jakoteż kilka tysięcy rubli na maszynę do efektów świetlnych.

Teatr tak znacznie powiększono, że będzie mógł pomieścić przeszło 1000 osób, posiadać będzie okazałe foyer, salę restauracyjną na pierwszym piętrze, scena otrzyma wszelkie udogodnienia techniczne, znaczną liczbę garderoby, oraz tak ważne, a zawsze brakujące ubikacje, jako to: kostiumernię, meblarnię, składowy dekoracji, oraz malarnię.

Sezon rozpocznie się w d. 1 października, możliwe jednakże jest wcześniejsze rozpoczęcie. Tenutę dzierżawną znacznie obniżono.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimn. w Brzeżanach odbył się w dniach od 10—15 czerwca pod przewodnictwem p. Józefa Szydłowskiego, dyrektora gimn. w Dębicy. Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1. w oddziale A: Cypryk Tadeusz, Czop Bronisław, Gach Jan Kazimierz, Goldmann Samuel, Hałassa Bronisław, Hawryliszyn Elias, Hunczak Stefan, Klarer Markus (z odznac.), Kurzrok Jonas (z odznac.), Melnyk Michał, Opziński Józef, Osostowicz Zbigniew, Rotycz Włodzimierz, Szafrań Mieczysław, Szlachetko Michał, Trzyska Bronisław (z odzn.). Wojtów Franciszek, Zalewski Marian; w oddziale B: Aschkenazy Markus, Bodnaruk Michał, Bardaszewski Teodor, Cap Grzegorz (z odzn.), Feder Jochnen, Goj Michał, Heftel Dawid (z odzn.), Jęckowski Józef, Kalkowski Emanuel, Koszyk Mateusz, Krieg Markus, Melnyk Michał, Nabereźny Jan, Nedilskij Grzegorz, Pasztetnyk Michał, Pech Aron, Stein Mojżesz (z odzn.), Tracz Jan (z odzn.), Witlin Abraham, Zawadecki Józef, Zyczyński Ludwik, Blaufeldówna Sara (pryw.), Kuzielówna Marya (pryw. z odzn.), Pohoriles Samuel (pryw.), Engel Dawid (ekst.). Trzech uczniów reprobowano na pół roku.

§ W Zakopanem bawiło do 10 b. m. ogółem 5225 osób.

§ Licytacja. Dnia 16 b. m. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacji w Samborze publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ W Niemirowie odbyło się dnia 7 b. m. uroczyste otwarcie Sanatorium, zbudowanego przez Kredytowy Związek urzędników państwowych.

Dom Związku wznosi się w uroczym miejscu, o kilka kroków od gościnnia i zakładu kąpielowego w dwumorgowym wspaniałym parku naturalnym. Dom posiada 26 pokoi mieszkalnych z kuchniami i piwnicami.

§ Śmierć dziecka w płomieniach. Z Bóbrki donoszą nam: W nocy z 2 na 3 bm. wybuchł pożar u Adama Jakubowskiego na przysiółku Szpilczyna ad Bóbrka i zniszczył budynki gospodarskie Adama i Franciszka Jakubowskich. Szkoda ogólna wynosi około 16.000 kor. Budynki były tylko w części ubezpieczone.

W płomieniach zginęło 7-letnie dziecko, które spało z matką i z innymi dziećmi w szopie.

§ Samobójstwo włościanina. Ze Zborowa piszą nam: W lesie, należącym do obszaru dworskiego w Urowie, znaleziono dnia 5 b. m. wiszące na drzewie zwłoki, w których rozpoznano włościanina z Korszyłowa Michała Bahrija. Powodem samobójstwa mają być znaczne długi i popełnienie zbrodni oszustwa.

§ Śmiertelny wypadek przy pracy. Przy restauracji fasady łań. kościoła parafialnego w Sanoku spadł onegdaj z podstawionej konewki na rusztowaniu z 4-piętrowej wysokości szczytu kościoła 16-letni Jan Jaklik i zginął na miejscu.

§ Pożar. W Olszanie, powiatu jaworowskiego, wybuchł dnia 9 b. m. około godziny 12 w nocy pożar w stodole Anny Pawłyko i zniszczył doszczętnie w przeciągu godziny 10 gospodarstw włościańskich. Szkoda wynosi 12.500 koron. Tylko czterech pogorzelcy byli ubezpieczeni na łączną kwotę 1900 kor. Przyczyna wybuchu pożaru nieznana.

§ Samobójstwo służącej. We środę, 10 b. m., odebrała sobie życie w Przemyslu, napisawszy się kwasu karbolowego, 21-letnia Zofia Samoderówna, rodem z Bochni. — Powód samobójstwa nieznany.

§ W Drozdowicach, powiatu przemyskiego, spłonęło w tych dniach 6 domów mieszkalnych i kilkanaście budynków gospodarczych. Powodem wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

§ W miasteczku Szczucinie spłonęło 11 bm. 17 domów, należących przeważnie do biedaków.

Kronika zagraniczna.

* Ślub b. ambasadora z tancerką. Były francuski ambasador w Wiedniu, Crozier, zaślubił w tych dniach w Paryżu tancerkę Wielkiej Opery, p. Birron. Zdaje się, że był to jeden z powodów usunięcia się ambasadora ze służby dyplomatycznej.

* Echa defraudacji. Posłaniec Haase, który zdefraudował w Dreźnie 100.000 kor. i później sam stawił się na policy, wskazał wczoraj miejsce, gdzie ukrył pieniądze. Znalaziono je rzeczywiście zakopane pod płotem w ogrodzie.

* Veuve Cliquot. W Paryżu zmarła w tych dniach w podeszłym wieku „Veuve Cliquot“, właścicielka słynnej firmy win szampańskich „Veuve Cliquot Ponsardin“. Właściwe jej nazwisko było hrabina Werlé. W roku 1873 firma ta przeszła na własność rodziny bretońskiej Werlé. Właściciel jej Alfred ożenił się z panną Matyldą Lannes de Montebello, wnuceczką marszałka, który w roku 1809 poległ w bitwie pod Aspern. Zmarła obecnie hrabina była jej synową.

* Demonstracja strajkujących marynarzy. Strajkujący w Marsylii marynarze i ich żony urządzili wczoraj demonstrację przeciw podwyższeniu cen chleba. Policję i żandarmeryę obrzucono kamieniami. Kilka osób raniono, wielu marynarzy aresztowano.

* Port wojenny w Karlö. W obecności cara, następcy tronu i jednej z córek cara, odbyło się wczoraj — jak donoszą z Rewlu — uroczyste położenie kamienia węgielnego pod port wojenny w Karlö.

* Awantury studenckie. Z Paryża donoszą: W Sorbonnie przyszło onegdaj do burzliwych demonstracji studentów z powodu niezłożenia egzaminów przez szereg studentów. Studenci połamali ławki, rzucali odłamkami po sali i chcieli je podpalić. Policja przywróciła porządek, aresztując przeszło stu studentów.

* Starcie statku rybackiego z wielorybem. Z St. Johns, na wyspie Newfoundland, donoszą, że w pobliżu przylądka Broyle wyładowała załoga skunera „Empire“. Skuner ten starł się d. 30 z m. na Oceanie z wyłaniającym się nagle z wody wielorybem, przy czym odniósł tak znaczne uszkodzenia, że w 4 dni po wypadku załoga musiała w łodziach ratunkowych opuścić tonący statek. Po trzech

dniach błąkania się po Oceanie rozbitkowie dostrzegli przepływający parowiec, który odwiózł ich do przylądka Broyle.

syn jego syn zwrócił uwagę matki na zdradę ojca, a pani Mascagni obita męża aż do krwi, Mascagni wraz z kochanką uciekł.

* 24 godzinny demonstracyjny strajk. Związek robotniczy w Zurychu urządził dziś 24 godzinny strajk na znak protestu przeciw zatrudnianiu łamistrąjków.

* Katastrofa na morzu. Z Porto Maurizio donoszą: Okręt węg. Tow. „Zichy“ zderzył się z parowcem „Eufemia“, który zatonął. Załogę uratowano.

Kongres Uniwersytetów.

W stolicy Anglii zakończył właśnie swoje obrady kongres niezwykły. Był to zjazd przedstawicieli 53 Uniwersytetów, istniejących na obszarze ogromnego imperium brytyjskiego, w samej Anglii i jej koloniach. Przedstawicieli tych było przeszło 300. Obrady kongresu zganiły były premier angielski, znany z wielkiej swej wiedzy, lord Rosebery, który po dziś dzień jest kanclerzem Uniwersytetu londyńskiego.

Jak wszystkie mowy tego wybitnego męża stanu i uczonego, tak i ta odznaczała się wykintnością formy i głębokością myśli i poglądów.

„Corocznie — mówił lord Rosebery — odbywa się dużo kongresów pożytecznych, no i zupełnie zbytecznych, lecz zjazd nasz obecny uważam za najważniejszy i najbardziej interesujący ze wszystkich“. Omówiłszy obszernie rozwój wielobrytyjskich Uniwersytetów — mowa zastanawiał się nad zadaniami Wszechnicy w ogóle. Zadania te — wywodził — podzieliłbym na trzy rodzaje. Pierwszem jest zadanie badań ścisłych, które każdy Uniwersytet samodzielnie spełniać może, odpowiednio do swoich środków materialnych. Drugim jest niejako obowiązek trenowania, ćwiczenia inteligencji, spełniany już dotychczas w należytej mierze przez każdą z Wszechnic z osobna. Za najważniejsze i ogólne uważam atoli zadanie trzecie, a mianowicie zadanie dostarczenia narodom... męzów. Dla charakteru i moralności osobnych klas i stopni tworzyć nie można, ale każda Wszechnica może w całej pełni przenieść swoją atmosferę i ducha swoich nauczycieli na młodzież, może ją — jak się lord Rosebery wyraził — atmosferą tą i duchem napoić, nasycić. Każdy Uniwersytet, najwikszyszy, czy najmniejszy, może i powinien nam wychowywać męzów, ludzi o silnym duchu i silnym czystym charakterze.

„Takich ludzi potrzebuje dziś państwo brytyjskie więcej, niż dawniej, chociażby tylko dla swego życia politycznego. Dawniej mieliśmy jeden parlament i jednego premiera, dziś każda większa kolonia brytyjska posiada własny parlament i własnego premiera, własnych ministrów. W parlamentach zaś i na tych stanowiskach zasiadać powinni jedynie męzowie o wielkim hartie duszy, silni duchem, bogaci w wiedzę, a przedewszystkiem o charakterze czystym, nieprzejednanym. Męzów takich tylko Uniwersytety dać nam mogą i dać nam powinny“.

Notatki literacko-artystyczne.

Prof. dr. Kazimierz Twardowski rozwinął w swoim czasie bardzo pożyteczną i ruchliwą działalność jako prezes Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie. Inne zajęcia nie pozwoliły mu dłużej piastować zaszczytnej tej godności, a jako ślad jego pracy pozostała piękna księga pamiątkowa, wydana nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, pod redakcją dr. Karola Zagajewskiego: „Kazimierz Twardowski. Mowy i rozprawy z okresu jego działalności w Towarzystwie nauczycieli szkół wyższych“. Do dziejów wspomnianej instytucji znajduje tu badacz nieprzebrany materiał. Księgę zdobi doskonały portret prof. Twardowskiego.

Ignacego Nikorowicza komedia „Wgołębniku“ cieszy się w Warszawie niesłabnącym powodzeniem. Widownia jest stale zapełniona, a okłasków gorących również nie zbraknie.

Z ruchu wydawniczego: Remigiusz Kwiatkowski ogłosił w *Bibliotece Warszawskiej*, a z kolei w osobnej odbitce rozprawę p. t. „Poezya i przyroda w Japonii“. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Jan Ryniewicz wydał pracę p. t. „Galicyjski eksportowy handel nierogacizną i jego wpływ na hodowlę“.

Rozprawa Heleny d'Abancourt de Franqueville: „Linia i plama w malarstwie“ wywołała pochlebne sądy krytyki fachowej.

W wydawnictwie *Symposion* ukazały się „Studia i szkice“ Ernesta Hello w doskona-

łym przekładzie na język polski Walerego Gostomskiego.

„Kronika Uniwersytetu lwowskiego“ II. (1898/9—1909/10) zestawili dr. Wiktor Hahn. Lwów 1912. Str. x+710.

Jedną z najtrwalszych pamiątek obecnego jubileuszu uniwersyteckiego pozostanie wspomniana „Kronika“, obejmująca lat dwanaście życia i rozkwitu Wszechnicy, dalszy ciąg części I. wydanej jeszcze w r. 1899. W 5. zasadniczych rozdziałach, ujął niestrudzony jej wydawca prof. Hahn całokształt wydarzeń ważniejszych, które w biegu życia Uniwersytetu niepoślednią odegrały rolę. Tej zwłaszcza kategorii poświęcony jest rozdział pierwszy. Umiejscowiono tutaj opisy inauguracyjnego każdego nowego roku i przemówienia rektorskie, będące zwykle obrachunkiem naukowym z rocznej działalności wszystkich wydziałów, program pracy i inwestycji na przyszłość, niejako tradycją uświęconą, pokoleniom następnym podawane roczne annały *Almae Matris*. Poza tem znajdujemy w tym dziale związane ściśle z Korporacją Uniw. jako całością ważniejsze zdarzenia, a więc pożegnania ustępujących lub zmarłych członków, a podnieść należy, iż szereg wypadków, tak mocono drażliwych przedstawia z najchwalebniejszą obiektywnością. Opisuje szczegółowo urzędowane akademie uroczyste jak np. ku czci Wyspiańskiego (1907/8) lub Słowackiego (1909/10), daje przegląd wieców akademickich i ważniejszych wypadków z życia profesorskiego, czy też młodzieży, jak np. deklarację profesorów z 2 marca 1907, stwierdzającą polski charakter Uniwersytetu lub adres Senatu krakowskiego po zajściach z 2 lipca 1910 i odpowiedź lwowskiej Wszechnicy.

Rozdział II. obejmuje kroniki poszczególnych wydziałów: teologicznego, prawa i umiejętności politycznych, medycyny i filozofii. Znajdujemy tu wykazy dziekanów w omawianym czasokresie, nominacje i zmiany w gronie profesorskim, dając przegląd działalności naukowej poszczególnych członków. Podano tutaj biografie poszczególnych profesorów, wykaz dokonanych prac przez nich, jakoteż przez uczniów. Jak zaznacza redaktor „Kroniki“: „W wielu wypadkach on sam uzupełniał lub nawet zastępował spisy prac, przyczem niejedną pracę nie notowaną w innych spisach bibliograficznych, faktycznie po raz pierwszy; w ten sposób może służyć ten właśnie dział jako jedno z najważniejszych i najpewniejszych źródeł do poznania działalności profesorów...“ Zatem niezawodny dokument produkty i siły naukowej, najlepsza miara wysokości poziomu naukowego i jego ekspansji. Mamy tu poza tem opisy poszczególnych gmachów uniwersyteckich i pracowni, wykazy prac asystentów i uczniów.

Dział III. poświęcono w całości Bibliotece Uniwersyteckiej. Ze względu na ważność tego podstawowego zakładu naukowego, najstarszego we Lwowie — prof. Hahn podał historię starań o powstanie nowego gmachu, który też stanął w r. 1905, opis dawnej biblioteki w gmachu uniwersyteckim (dołączono 2 fotografie), przebieg przeniesienia zbiorów bibliotecznych, system ułożenia ich w nowym miejscu, jak wreszcie uroczyste poświęcenia, dokonane na dniu 22 maja 1905, które urosło do godności wielkiego święta uniwersyteckiego. Trzy następne poddziały — podają dokładny opis gmachu bibliotecznego, jego urządzeń (2 fot.), rozwój Biblioteki w latach 1899—1910. poparty ogromnie ciekawą statystyką czytelników, wydanych tomów, otrzymanych dotacji, darów rządowych, prywatnych i egzemplarzy obowiązkowych. wreszcie wykaz urzędników z wyszczególnieniem ich prac naukowych. Tym sposobem otrzymaliśmy najpełniejszy obraz działalności i znaczenia lwowskiej Biblioteki. Do tego działu dołączono, nieuwzględniane poprzednio — „Powszechne wykłady uniwersyteckie“ z podaniem statystyki, wykładów, prelegentów i miejscowości.

Rozdział V. objął wykazy statystyczne w najszerszym tego słowa znaczeniu, a więc słuchaczy na poszczególnych wydziałach, promocyj, egzaminów rządowych, wykazy fundacyj Domu akademickiego i innych stypendyjnych, spis stowarzyszeń akademickich, zmian w gronie kancelaryi uniwersyteckiej.

Zamyka całą Kronikę opis insygniów uniwersyteckich, ich koleje w ciągu wieku, pióra rektora dr. Pinkla. Kronika opatrzona dokładnym indeksem, obejmującym i część pierwszą Kroniki z r. 1899.

Prof. Hahn ze znaną sobie zapobiegliwością i skrzętnością wzięł się do poruczonego zadania. Oparł się na szeregu aktów urzędowych, opisach, relacjach lub też danych osobistych. Tak umiejętnie gromadząc ogrom materiału, zebrał zasób znauczycielski i dla badacza obecnego i dla późniejszego dziejopisa. Na tych kilkuset stronach przewinęły się przed naszymi oczyma pełne dzieje Wszechnicy, stwierdzając jej stale postępujący rozwój, oparty w tym razie na bezpośrednim, pierwszorzędym materiale. Wykazaniego w tym roku jubileuszowym — to może i najlepszy hołd, złożony Uniwersytetowi. Zgromadzenie same materiały już pójdzie na karb zasług redaktora.

Kaz. Hartleb.

Wspomnienia Leona księcia Sapiehy.

(Leon ks. Sapieha: Wspomnienia (z lat 1803 do 1863) z przedmową Stanisława hr. Tarnowskiego. Wydał Bronisław Pawłowski. Kraków-Warszawa 1912).

(Ciąg dalszy).

Powróciwszy nad Sekwanę, dowiedział się o wybuchu powstania w Warszawie. Stosunki paryskie ułatwiały mu zetknięcie się z francuskimi kołami politycznymi i dyplomatycznymi; niebawem przyszło smutne rozczarowanie: Francja grała podwójną rolę i Bogu składając ofiarę i dyabłu świecąc świeczkę. Pomocy z tej strony Polska spodziewać się nie mogła, mimo morza krwi przez nas wylanej pod napoleońskimi orłami.

Nadto dobrze pamiętano w Petersburgu urodzivego przedstawiciela jednego z pierwszych rodów w Polsce, by postępowanie jego obecne przeszło tam bez wrażenia. Oburzyło ono cały dwór, przedewszystkiem samego cara Mikołaja, który własną ręką skreślonym listem wezwał księcia Leona do natychmiastowego powrotu do stolicy państwa, grożąc w razie oporu podciągnięciem go pod kategorię zdrajców. Sapieha czuł się do tego nieprzygotowany; wiedział, że cały majątek jego, znajdujący się w granicach rosyjskiego imperium, przypadnie dlań bezpowrotnie, nie mówiąc już o możliwości dostania się do niewoli w jakiejś mniej fortunnej bitwie. Mimo to wszystko, acz ruiny majątkowej był już pewny, a śmierci mógł się spodziewać każdej chwili, ks. Leon powierza żonę i dzieci opiece Boskiej, sam zaś z trudem niemałym przedostaje się do Warszawy.

Obustronnych zapasów, prowadzonych ze zmiennem szczęściem, nie opisywał. Notował jedynie to, w czym osobiście brał udział, czego naoceznym był świadkiem. O sobie pisze jak najmniej, a istotnych jego zasług, męstwa i poświęcenia dowodem, stają się chyba tylko te odznaczenia, o których przemilczeć nie miał prawa. Początkowo zaciągnął się do drugiego pułku ułanów; z kolei był adiutantem Skrzyneckiego; służył pod Chrzanowskim i Bemem. Granicę pruską przekroczył w randze kapitana artylerii pierwszej klasy.

Kiedy demagogiczne żywioły, podburzane przez rozmaitych karierowiczów i polityków kawiarzających, zbyt wysoko podnosiły głowę, oskarżając o zdradę i nieudolność tak generała Skrzyneckiego, jak i rząd narodowy, radził Sapieha naczelnemu wodzowi, by sam osobiście poprowadził podległe mu kadry na walną z Rudigerem, a niezawodnie zwycięską rozprawę, szwagra swego zaś, Adama ks. Czartoryskiego nakłaniał, ażeby podał się do dymisji. Skoro ta przyjęta zostanie, uniknie dalszej odpowiedzialności; w razie przeciwnym, ks. Adam będzie mógł stawić swoje warunki i złożyć nowy rząd, ściśle według własnych zapatrywań.

Do charakterystyki generała Bema, nieustraszonego wroga „ulicy“ i jej „bohaterów“, znajdujemy we „Wspomnieniach“ wiele zajmujących szczegółów. Sapieha widocznie z lubością przypominał sobie ostre i krótkie wyrażenia Bema, nie obwijającego słów w bawełnę, różnego prosto w oczy co miał na myśli; sporo też zanotował obrazków, w których ukochny przezeń szef artylerii jednym spojrzaniem, czy gestem gromił najbuneczniejszą krzykaczy ulicznych.

Generał Krukowiecki przeszedł do potomości w „Wspomnieniach“ Sapiehy w bardzo ciemnych barwach, na co zresztą w całej pełni zasłużył. Ciekawy szczegół: Krukowiecki w przemówieniach swoich naśladował stale — przynajmniej usiłował to czynić — sposób mówienia Mikołaja I.

Rozwiął się złudzenia, których zresztą ks. Leon nie podzielał, pałac za sobą wszelkie mosty i ruszając na pole nierównych wałk, by ginąć z ginącymi. Głową co prawda patriotycznego zapału nie opłacał, od niewoli Bóg wspaniałomyślnie go uchronił, ale zrzuciwszy z siebie mundur kapitański, odpasawszy szablę, ujrzał się z rodziną niemal w nędzy. Własny majątek utracił, na łasce krewnych żyć nie chciał, wypadło więc zakasać rękawy i jąć się pracy na kawałek chleba.

We Wrocławiu zetknął się z żoną; przeznaczone towarzyska życia przybywała tam z dziećmi za pożyczone pieniądze. Powitanie było bardzo serdeczne; u boku pani Jadwigi, z drobiazgiem swoim na kolanach, pogodnie spoglądał w przyszłość, ofiary z mienia ani chwili nie żałował, wszak matka jego wstydziliby się syna, gdyby postąpił inaczej i pozostał na bezpiecznej roli dyplomatycznego zastępcy spraw polskich gdzieś w Paryżu czy Londynie wówczas, kiedy nawet jego najbliżsi szli z zapałem na bagnety i armaty.

Nie zawadzi powtórzyć na tem miejscu bodaj parę urywków z korespondencji do matki, malują one bowiem i człowieka i czasy, w których żył i działał mu wypadło.

Pod koniec 1890 r. wyruszył ks. Sapieha z namowy Sebastianiego do Anglii, by wywołać tam interwencję w sprawie Polski. Pisał 30 grudnia do matki: „Ja jestem w Londynie od kilku czasów. Zatrudniam się tu interesem naszej przyjaciółki Ojczyzny i póty zjadę nie wyjadę, póki będę uważał, że jej mogę być użytecznym. Braknie nam dostatecznej informacyi. Spodziewam się za kilkanaście dni mój Londyn opuścić. Pojadę do Paryża, a jeśli tam nie dostanę wiadomości, odmieniących moje projekta, odwożę Jędrwisie do Drezn na zimę, a sam pojadę do siebie“.

Z kolei 12 stycznia następnego roku tłumaczy się przed matką: „Przyjadł mój do Londynu nie był wcale, jak Mama zdaje się myśleć, by się odsunąć. Owszem, widząc wpływ gabinetu londyńskiego na paryski, chciałem się przekonać, czego się ztamtąd spodziewać mamy i czy się nie dadzą za nami namówić. Teraz, że Wielopolski przyjechał, starałem się mu ułatwić ile mogłem, przez poborzenie już znajomości z ministrami; wystawiłem mu stan opinii publicznej i zdanie rządu względem nas; opowiedziałem mu, do czego dążyłem i drogi, które starałem się dojść. Tak jemu czynność ułatwiwszy, wyjeżdżam jutro do Paryża, gdzie przypatrzywszy się interesom i pomógłszy Wolińskiemu (agentowi rządu narodowego), ile będzie w mojej mocy, myślę jechać do domu. Gorąco pragnę widzieć się z ks. Adamem, gdyż widzę, iż tam zupełnie mają fałszywe wyobrażenia o tutejszych krajach i nie robię nadziei, by to mogło mieć dobry wpływ; robimy romanse cnotliwe, przez to nas tu mają za słabych i wahających się, a przeto sądzą, iż nie warto za nami nawet przemówić. Znając lepiej, niż ktokolwiek, sposób uważania naszej rewolucyi za granicą, sądząc, iż mój powrót będzie użytecznym, gdyż niepodobna się w liście zwierzyć. Wróciwszy, myślę wejść do wojska za cobądź, chyba, że mnie gdzieindziej użyć zechcą, to jednak by mi się zdało najlepszym, gdyż tego największej potrzeba“.

Niebawem zaciągnął się w Warszawie do drugiego pułku ułanów, nie mając bowiem „sam nie do dania“, chciał „przynajmniej własną osobę przynieść“. Zapominał w swej wspaniałomyślności, że na ołtarzu obowiązku względem Ojczyzny złożył już cały swój majątek.

Po smutnym upadku powstania, otwierała się przed Leonem ks. Sapieha ostatnia, niezwykle chlubna i pożyteczna dla kraju epoka jego żywota.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

Przed stu laty.

(Bitwa pod Nieświeżem).

W dniu dzisiejszym mija sto lat, gdy w okolicach Nieświeża jazda polska rozprawiła się krwawo z tylną strażą rosyjskiej armii, pozostającej pod dowództwem generała Bagrationa.

O bitwie tej znajdujemy krótką wzmiankę w nr. 60 *Gazety Lwowskiej* z dnia 28 lipca 1812 w korespondencji z Warszawy pod dniem 21 lipca t. r.:

„Na dniu 13-tym — czytamy tam — zaszła w okolicach Nieświeża bitwa między jazdą Polską i tylną strażą armii Bagrationa. Bitwa miała trwać kilka godzin, w której jazda nasza z zwycięstwem ię zwycięstwem i z zapalem prawdziwie Polaków przyzwyczajonym, wielką klęskę zadała nieprzyjacielowi, ubiwszy mu dwa tysiące ludzi, między którymi znajdował się Jenerał Gregoriew i jeden Pułkownik“.

W. S.

Poradnik

dla oszczędnej kuchni domowej.

Niedziela: Rosół z grzybkami. Kurczęta ze śmietaną i ryżem. Ciastka z wiśniami.

Poniedziałek: Zupa pomidorowa z grzankami. Pierogi z mięsem pozostałym z niedzieli od rosółu. Kompot z agrestu i malin.

Wtorek: Chłodnik. Pieczeń wołowa po angielsku. Buraczki. Suflet z poziomki.

Środa: Zupa jarzynowa. Kotlety wołowe, siekane i kalarepka. Poziomki ze śmietanką.

Czwartek: Rosół z francuskimi kluskami. Sztuka mięsa z ogórkami kiszonymi. Ryż z kwaśną śmietaną i malinami.

Piątek: Zupa ze świeżych grzybów, z kluszcami szczypanymi. Raki ze śmietaną i kaszką krakowską z koperkiem. Kompot mieszan.

Sobota: Zupa z młodych kartofli. Fasolka szparagowa z masłem i bułeczką. Pieczeń barania. Ryż z pomidorami.

Przepisy:

Morele konfitura. Prawie dojrzałe morele wybrać równej wielkości, i równej dojrzałości, nakłóć głęboko drewnianą szpilką i wrzucić w zimną wodę. Morele poprzednio odważyć i na 1 funt moreli wziąć 2 funty cukru, z którego zrobić bardzo gęsty syrop. Gdy syrop zawrze, wrzucić do niego osączone z wody morele i postawić je na silnym ogniu. Gdy się okryją pianą, zdjąć z ognia i za czekać 20 minut. Tak postępować należy trzy razy, poczem na wolnym ogniu na drugi dzień dosmażyć, na wierzach słoika nalać tyżeczkę dobrego spirytusu i zawiązać szczelnie pęcherzem.

Nowina.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Powiatowa Kasa oszczędności w Wadowicach nadesłała nam sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1911, świadczące o ciągłym rozwoju tej instytucyi, założonej przed 36 laty, a zatem najstarszej pomiędzy powiatowymi Kasami oszczędności.

Z zamknięcia rachunków wynika, że z końcem roku 1911 wynosił stan wkładów na 5305 książeczkach 5,135,198 kor. (halerze opuszczamy); stan 2032 pożyczek hipotecznych 3,038,968 kor.; stan 40 pożyczek komunalnych 498,286 kor.; stan 22 zaliczek lombardowych 15,174 kor.; stan 2045 weksli 970,277 kor. (z eskontowanych w ciągu roku 10,890 sztuk na 4,933,688); stan efektów w funduszu obrotowym 519,200 kor.; stan funduszu rezerwowego 236,657 kor.; stan funduszu emerytalnego 138,000 kor. a fundacyi jubileuszowej na ochronkę 25,000 kor.

Przy obrocie kasowym w r. 1911 wynoszącym 18,110,210 kor. osiągnięto zysk 26,007 kor. z którego znaczną kwotę przeznaczono na cele humanitarne i kulturalne, mianowicie: na organy w kościele w Wadowicach 1000 kor., dla bursy gimnazjalnej „Stefana Batoro“ w Wadowicach 500 kor., dla szkoły przemysłowej w Wadowicach 400 kor., dla gminy Wadowic na uzupełnienie szkoły wydziałowej żeńskiej 400 kor. i na budowę domu ubogich 100 kor., dla Towarzystw gimnastycznych w Wadowicach, Andrychowie, Choczni, Kalwaryi i w Zatorze 700 kor., na budowę studzien w powiecie wadowickim 1000 kor., na strażę ogniową w powiecie wadowickim 1000 kor., dla Sióstr Nazaretanek 150 kor., dla Koła „Szkoły ludowej“ 100 kor., na warsztat dla uczniów gimnazjalnych 50 kor., dla Towarzystwa ogrodniczego 400 kor., dla Towarzystwa rolniczego okręgowego 300 kor.; dla Towarzystwa św. Wincentego a Paulo 100 kor., dla Towarzystwa „Zgoda“ 50 kor., dla szkoły polskiej, seminarium nauczycielskiego i gimnazjum polskiego w Białej 150 kor., na dom polski w Mor. Ostrawie 100 kor., dla „Macierzy szkolnej“ w Cieszynie 50 kor., dla Ochronki w Andrychowie 100 kor., dla Towarzystwa weteranów z r. 1863 i na przytulisko dla tychże 100 kor., na stypendyum dla Ignacego Dobrodzieckiego 350 kor., resztę zysku 18,907 kor. przeznaczono do funduszy rezerwowych i emerytalnych.

Powiatowa Kasa oszczędności w Wadowicach, nie podwyższała wcale stopy procentowej w roku 1911 i płacąc od wkładów 4 proc., pobierała od pożyczek gminnych i instytucyj humanitarnych tylko 4 i pół proc., a od innych pożyczek hipotecznych, udzielała nawet na 50 lat, czyli 100 rat półrocznych, pobierała 5 proc., czyli, tak pod względem finansowym jak i humanitarnym starała się należycie spełniać swoje zadanie.

OSTATNIA POCZTA.

— Wiedeński korespondent *Czasu* dowiadyuje się, że uroda czesko-niemiecka nie ruszyła ani kroku naprzód. Przeciwnie potwierdza się, że sprawa dwujęzyczności miasta Pragi bardzo popsuła rokowania. Niemcy coraz natarczywiej domagają się tego, z czeskiej strony podnoszą się protesty. Mimo ośmiogodzinnej narady obu komitetów, wczoraj rezultatu końcowego nie osiągnięto. Zaczynają też objawiać się wątpliwości, czy możliwe będzie zwołanie Sejmu na lipiec; osoby jednak, które pośredniczą, są zdania, że przerwa letnia w konferencyach stać by się mogła fatalną, gdyż w tym czasie mogłaby powstać niebezpieczna agitacja. Uгода więc będzie dalej przedmiotem zabiegów a Sejm zebrać się może z początkiem sierpnia.

Nar. Listy twierdzą, że rokowania zostaną na razie zerwane.

— Wczoraj skończył się termin, na który wykluczeni byli posłowie opozycyjni z posiedzeń Sejmu węgierskiego. Na pierwszym posiedzeniu po feryach wszyscy posłowie opozycyjni będą mieli prawo wziąć udział w obradach. Obrady prawdopodobnie

rozpoczną się skandalami, tak, że Tisza będzie musiał znowu wykuczać posłów z posiedzeń.

— Z Petersburga donoszą: Przed odjazdem na urlop, Sazonow na konferencyi z ambasadorem francuskim, Louis, złożył mu zapewnienie, że na zjeździe bałtyckim nie zszło nie, co by w czemkolwiek wpłynąć mogło na sojusz francusko-rosyjski.

— Angielska Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu przedłożenie rządowe o reformie wyborczej 290 głosami przeciw 218.

— Według doniesień rzymskich dzienników zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że traktat o morzu Śródziemnym między trzema mocarstwami został zawarty. Jednakże dzienniki przedstawiają tę rzecz tak, jakoby zawarcie tego traktatu w niczem nie wpływało na inne stosunki zewnętrzne Włoch.

— Berliński *Lokal Anzeiger* ogłasza wywiad z ambasadorem rosyjskim w Kwirynale, Krupienskim, który oświadczył, że gorące przyjęcie, jakiego doznał w Rzymie, jest bardzo dodatnim momentem w stosunkach włosko-rosyjskich. Rosya i Włochy nie potrzebują specjalnych tajnych umów, ponieważ ich sympatyje polegają na wspólnych interesach. Krupienski oświadczył, że Rosya ma tę jedynie troskę, że chce uchronić Dardanele od powtórnego zamknięcia, ponieważ pierwsze zamknięcie przyprawiło Rosyję o stratę 12 milionów rubli. Najlepszym zabezpieczeniem Dardaneli — według jego zdania — byłoby zakończenie wojny turecko-włoskiej. Wreszcie oświadczył, że wojnę można było zakończyć także i bez zwołania konferencyi, taka bowiem konferencya jest dla Włoch wiele niesympatyczna.

— Z Oporto donoszą, że oddział 1200 rojalistów portugalskich, złożony przeważnie z chłopów, zaatakował miasto Cabaros. Gubernatora miasta i jego sekretarza zabito. Artylerya wojsk republikańskich rozpoczęła miasto bombardować, poczem wojska republikańskie otoczyły powstańców i przyszło do zaciętej bitwy, w której republikańscy zdołali rojalistów rozproszyc i zabrali do niewoli adjutanta pretendenta do tronu dom Miguela de Braganza.

— Petersburski korespondent *Lokal Anzeigera* zapytywał ministra Kokowcewa, jak przedstawia się kwestya pokoju między Turcyą a Włochami. Kokowcew odpowiedział, że jest to kwestya drażliwa, na którą ścisłej odpowiedzi dać nie może. W każdym razie między Rosyją a Niemcami istnieje w tej sprawie jak najzupełniejsze i najszersze porozumienie. Dla Włoch obecna pora roku nie jest korzystna do zawarcia pokoju, kiedy przeciwnie dla Turcyi dalsza walka mogłaby stać się fatalną.

Także w Paryżu krąży pogłoska, że Włochy są gotowe przystać na zawieszenie broni, ponieważ obecnie oręż włoski święci tryumf nad armią turecką. Podczas zawieszenia broni Turcy mogłoby wycofać swe wojska z Trypolitanii i otrzymać za to z powrotem wyspy, zajęte przez Włochów na morzu Egejskim.

— Na posiedzeniu tureckiej Izby deputowanych prezes komisji budżetowej oświadczył w dyskusji nad przedłożeniem o dodatku wojennym, że podczas wojny należy zastanowić wszystkie spory wewnętrzne. Wezwał wszystkich Turków, by aż do końca wojny żyli w zgodzie, a dopiero później wystąpili ze swemi życzeniami.

— Krąży pogłoski, że Albańczycy w dniach najbliższych przypuszczają skoncentrowany atak do miasta Ipek. Ruchy oddziałów powstańczych albańskich dowodzą, że powstańcy są pod wodzą wytrawnych oficerów, znających doskonale wszystkie zasady taktyki wojennej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że oficerami tymi są oficerowie tureccy, którzy opuścili czynną służbę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13. lipca. (Tel. pr.) Policya tutejsza aresztowała dr. Augustyna Wróblewskiego, znanego wydawcę pism, oraz eukiernika Kazimierza Oczekowskiego i kucharza Mikołaja Rutkowskiego, obu z Królestwa Polskiego; podobno policya wpadła na ślad szerzonej przez nich tajnej propagandy. Uwierzonych odstawiono do sądu karnego.

Zakopane, 13 lipca. (Tel. prywat.) Na poszukiwaniu za p. Styszewską wyruszyła dziś o 8 rano nowa wyprawa z zandarmami i psem policyjnym w stronę Kościeliskiej Doliny. Osobno wyruszyła dziś druga wyprawa młodzieży akademickiej z Namiętki. Ustala się przekonanie, że p. S. zabłądziła w lasach i padła ofiarą wycieńczenia.

Wypadek kolejowy.

Kraków, 13. lipca. Dyrekcya kolei państw. ogłosiła komunikatem, iż dziś w nocy o godz. 12 minut 10 na stacji Słotwina-Brzesko nastąpiło zderzenie pociągu ciężarowego nr. 188, wyjeżdżającego ku Bochni, z drugim pociągiem ciężarowym nr. 271, wjeżdżającym do Słotwiny. Mimo wzbronionego sygnału wjazdu do Słotwiny maszynista pociągu 271 nie stanął przed wjazdowymi zwrotnicami i przeciął w środku wyjeżdżający pociąg nr. 188. Z personelu kolejowego nikt nie doznał okaleczenia, tylko dwaj konduktorowie pociągu nr. 271 skarżą się na potłuczenie i przestraszenie. Lokomotywa pociągu nr. 271 i siedm wagonów obu pociągów doznało znacznych uszkodzeń. Tor zatarasowany. Podróźni pociągów osobowych pieszo obchodzą przeszkodę. Do południa miano jeden tor oczyścić i umożliwić ruch bez przysiadania. Na miejsce wypadu wyjechał dyrektor kolei Zborowski.

Wiedeń, 13 lipca. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister wyznał i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w seminarjum nauczycielskim męskim w Krośnie, Piotra Jabłońskiego nauczycielem głównym w tym zakładzie.

P. Minister skarbu zamianował w etacie technicznej kontroli skarbowej starszego kontrolora, Ferdynanda Gerzabka, inspektorem w okręgu lwowskiej krajowej dyrekcji skarbu.

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 13 lipca. Ag. Stefaniago donosi z Massawy pod datą 11 b. m. Z Hodeidy donoszą, że ludność zaczyna miasto opuszczać, ponieważ brakuje zboża, którego nie przywożą w ostatnich czasach z Europy. 350 żołnierzy albańskich zbuntowało się w Hodeidzie, zmuszono ich jednakże do powrotu.

Ferua, 13 lipca. Włoska kolumna w odwrocie natknęła się na grupę Arabów, którą przy pomocy ognia działowego zmuszono do ucieczki, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Włosi mają jednego ciężko rannego, wielu lżej rannych.

Massawa, 13 lipca. Ag. Stefaniago donosi, że sukcesy Said Idriza przybierają coraz szersze rozmiary. W ostatnim starciu 100 Turków zostało wziętych do niewoli. W starciu 20 z m. 25 Turków zostało zabitych.

Paryż, 13 lipca. Sesyę parlamentu zamknięto.

Paryż, 13 lipca. Komitet obrony powszechnego głosowania ogłosił odezwę, zredagowaną przez Clemenceau'a, w której zwalcza system proporcjonalny. Powiedziano tam, że kraj nie życzy sobie tego systemu, gdyż wyjdzie on na korzyść tylko reakcyi i rewolucjonistów. Odezwa wzywa wszystkich republikańców do obrony powszechnego głosowania.

Paryż, 13 lipca. Rosyjski minister wojny Suchomlinow po krótkim pobycie w Paryżu udał się na kuracyę do Vichy.

Journal donosi, że Suchomlinow odbył podobno konferencyę z prezydentem republiki, prezesem gabinetu i francuskim ministrem wojny o wojskowej stronie francusko-rosyjskiego sojuszu.

Londyn, 13 lipca. Na bankiecie u lorda majora wygłosił kanclerz skarbu Lloyd George mowę, w której między innymi oświadczył, że położenie międzynarodowe jest teraz bardzo pomyślne. „W obiegłym roku, gdy mówiłem na tym samym bankiecie, położenie było niepokojące, cieszy mię więc, że dziś mogę powiedzieć, że sprawa marokańska, która była elementem niepokoju dla stosunków zagranicznych, została w sposób zadowalający uregulowana, a atmosfera jest oczyszczona. Zaczęła się era dobrej woli. Wszystkie narody chcą żyć z sobą na dobrej stopie, chcą skierować wszystkie swe siły ku wzmożeniu rozwoju gospodarczego“.

Na bankiecie przemawiał też generalny pocztmistrz Somnell, który zawiadomił, że wkrótce zaprowadzone będą pilne telegramy w komunikacyi z kontynentem.

Chaves, 13 lipca. Utworzono sąd wojenny do osądzenia wziętych do niewoli rojalistów. Wysyłka wojsk do Valpassos, gdzie zebrani są rojalisci, trwa dalej. W górach, odległych o 20 kilometrów od Lizbony, pojawiła się grupa rojalistów konnych. Wystąpił przeciw nim wojsko z artylerją. Aresztowano kilka osób, zabrano broń i amunicyę. Grupa owa rojalistów składa się przeważnie z młodych ludzi, należących do wybitnych rodzin lisbońskich.

Ardebil, 13 lipca. Wczoraj przyszło we wsi Kular do starcia między rosyjskimi wojskami a powstańcami szczypani. Zmordziera zastrzelono 11 przywódców, 1 kozak ranny.

Waszyngton, 13 lipca. Z dniem 1 października zakazano importu absyntu do Stanów Zjednoczonych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowlecki.

ta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Jaworów, dnia 12 czerwca 1912.

L. cz. E. IV. 1182/12 (5) (8518 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 122, licytacja realności lwh. 1486 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz, stanowiącej jednopiętrowy dom własnością Jana Grabowskiego będącej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 60.000 kor.

Najniższa cena wynosi 30.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 21 czerwca 1912.

L. cz. E. IV. 613/12 (3) (8558 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Eichhorna i Emanuela Stillera odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 105 dnia 29 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem dobrowolna licytacja dóbr tabularnych Tylka i Tylka adwokacya objętych lwh. 674 i 675 ks. tab. przy tut. Sądzie prowadzonej wraz z przynależnościami.

Najniższa oferta wynosi kwotę 100.000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do powyższych nieruchomości wyciągi tabularne, mającej chęć kupna, przejrzeć mogą w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 115.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. E. 1068/12 (6) (8706) Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adw. dr. Schätzla, odbędzie się dnia 31 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacja realności objętej lwh 163 gminy Dryszczów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2468 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi 1645 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brzeżany, dnia 3 czerwca 1912.

L. cz. E. 4044/11 (17) (8731) Edykt t.

Dnia 14 sierpnia 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja:

1. realności lwh. 604 kgr. Rożnów,

2. realności obj. lwh. 1780, 3. połowy realności obj. lwh. 1568, tudzież

4. całej realności obj. lwh. 4195 kgr. Rożnów Kostyna Kuszko Stefana własnych, składających się: ad 1. z chaty lkons. 522 i zabudowań gospodarczych, ad 3. i 4. z pola ornego, ad 2. stanowiącej obecnie drogę między pgr. 4524 a pgr. 4526 i 4528 wchodzących w skład lwh. 4195 gm. Rożnów.

Wartosc nieruchomości wystawionych na licytację, ustala się: ad 1. na 3007 kor. 56 hal., ad 2. na 21 kor. 24 hal., ad 3. na 975 kor. 80 hal., ad 4. na 3218 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2005 kor. 04 hal., ad 2. 14 kor. 14 hal., ad 3. 650 kor. 52 hal., ad 4. 2145 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 3 lipca 1912.

L. cz. E. 2446/10 (36) (8569) Strona zobowiązana Józef i Sara Rozenfeldowie.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 9 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

Realność miejska położona przy ulicy Trzeciego Maja, składająca się z placu, ogrodu, parterowego murowanego domu mieszkalnego, blachą krytego oraz drewnianego domu, papą krytego, objęta lwh. 776 gm. Kolbuszowa, oszacowana na 20.000 kor. Najniższa oferta 10.230 kor.

Do realności lwh. 776 ks. gr. gm. Kolbuszowa należą następujące przynależności: wozownia, 2 drewniane i szopka wartości 300 kor., wychodki wartości 60 kor., studnia betonowa wartości 80 kor., ogrodzenie podwórkowe, wartości 20 kor., oszacowane na 460 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kolbuszowa, dnia 29 czerwca 1912.

L. cz. E. 368/11 (6) (8749) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mikołaja Staraja w Rzepedzi, odbędzie się dnia 16 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja:

a) 1/2 realności lwh. 97, b) 2/8 części realności lwh. 42, c) 2/8 części realności lwh. 95, 6/16 części realności lwh. 98 ks. ks. gm. Rzepedź wraz z przynależnościami, składającą się z 1 wozu, 1 pługa, 2 bron.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1660 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1107 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bukowsko, dnia 14 czerwca 1912.

L. cz. E. 297/11 (9) (8748) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hrycia Mycio w Słonnej, odbędzie się dnia 16 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja 1/2 realności obj. lwh. 20 ks. gr. gm. Kamienne, składającej się z chaty i gruntu o obszarze 4 morgi 1525 s. z przynależnościami, składającymi się z 50 drzew sliwkowych i 4 jabłoni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4455 kor., przynależności zaś na 14 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2980 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bukowsko, dnia 10 maja 1912.

L. cz. E. 2704/11 (8761 1-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 23 sierpnia 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja realności lwh. 703 gm. Małnowska Wola.

Nieruchomość ta jest oceniona na 5400 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 3600 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10. Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w Sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, 28 czerwca 1912.

L. cz. E. 1050/12 (8721) Edykt licytacyjny.

Dnia 9 sierpnia 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 licytacja realności włościńskich w Małnowskiej Woli a mianowicie:

1. całego lwh. 801 o obszarze 24 m. 313 s² z chatą i budynkami gospodarczymi, 2. 20/54 części lwh. 510 o obszarze 68 m. 494 s² z chatą i budynkami gospodarczymi, 3. 1/7 części lwh. 848 (rola) obszaru 1 m. 683 s².

Nieruchomości te są ocenione:

ad 1. na 21.279 kor., ad 2. na 22.047 kor., ad 3. na 163 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 14.186 kor., ad 2. 14.698 kor., ad 3. 108 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10. Prawa nie dopuszczające sprzedaży do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, 26 czerwca 1912.

L. cz. E. 289/12 (8768) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiba Flussa w Przemyslu, odbędzie się dnia 16 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja połowy realności lwh. 1271 gm. Jastkowiec.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 432 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 288 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Rozwadów, dnia 30 maja 1912.

L. cz. E. 1550/11 (8762 1-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 22 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacja:

1. realności lwh. 454, 2. połowy realności lwh. 1056, 3. 3/4 części realności lwh. 454 i 4. 1/4 części realności lwh. 735 ks. gr. gm. Niżankowice Pelagii Trusz zam. Grzesik własnych.

Nieruchomości powyższe są ocenione a to:

ad 1. na 600 kor. 90 hal., ad 2. na 714 kor. 50 hal., ad 3. na 459 kor. 55 hal., ad 4. na 320 kor. 45 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi:

ad 1. 404 kor. 60 hal., ad 2. 476 kor. 34 hal., ad 3. 306 kor. 36 hal., ad 4. 213 kor. 64 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niżankowice, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. E. 3123/11 (7) (8723) Edykt licytacyjny.

Dnia 30 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacja: 1. całej realności lwh. 204, 2. 2/32 części realności lwh. 129, 3. 2/16 lwh. 131, 4. 2/4 lwh. 201, 5. całej

realności lwh. 442, 6. 2/16 części realności lwh. 446 gm. Ludźmierz.

Powyższe realności oceniono: ad 1. na 2781 kor. 49 hal., ad 2. na 276 kor. 79 hal., ad 3. na 10 kor. 20 hal., ad 4. na 51 kor., ad 5. na 16 kor. 12 hal., ad 6. na 2 kor. 56 hal., razem więc na 3138 kor. 16 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2092 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Targ, dnia 20 czerwca 1912.

Ч. сп. Е. 290/12 (7) (8772) Оголошена переторгу.

На попірание Товариства взаїмного кредиту „Дністер“ у Львові, заступленого через адв. др. Олесницького, відбуде ся 9 серпня 1912 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. II переторг: 1. половины реальности вгч. 95 і 2. цілої реальности вгч. 630 громади Сулятичі з приналежитостію, складаючо ся з хати, двох стаєн з коморами і столи.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: ad 1. на 150 кор., ad 2. на 300 кор., приналежність на 900 кор.

Найнизша подача виносить: ad 1. з приналежитостію 700 кор., ad 2. 200 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Акта можна переглянути в тут. суді Відділ II.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II. Журавно, дня 24 червня 1912.

Ч. сп. Е. 900/12 (3) (8708) Оголошена переторгу.

Ня попірание Захаря Олійника, заступленого через адв. др. Чайковського, відбуде ся дня 24 липня 1912 о 10 годині перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 38 переторг реальности вгч. 1173 громади Конюхи складаючої ся з парцель гр. 424, 425, 426 і 598/2.

Продати ся маюча недвижимость е оцінена на 2950 кор.

Найнизша подача виносить 1966 кор. 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносно ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оціненія і т. д.), можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 27 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпівнітше на дни судовім, визначенім до переторгу, иеред переторгом аголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового уводомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначена терміну переторгового належить замістити на карті тягарів виказу продати ся маючої недвижимости.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V. Бережани, дня 12 червня 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 1550 (18) P./12 (8643) Obwieszczenie.

P. prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował dla III. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 przed sądem obwodowym w Kolomyi dnia 9 września 1912 o godz. 8 rano się rozpoczynającej przewodniczącym sądu przysięgłych radcę Dworny i prezydenta sądu obwodowego Antoniego Wileckiego, a zastępcą przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego Filemona Metelle, radcę wyższego sądu krajowego Aleksandra Kozaczka, Gustawa Dy-

dużyńskiego, tudzież radców sądu krajowego Ludwika Feralla, dr. Karola Schweizera, Ignacego Hønnera Jana Czerniawskiego, Michała Drohomireckiego, Józefa Pałowicza.

Prezydium e. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 9 lipca 1912.

L. XVII. 9617

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 12. lipca 1912 L. XVII. 9617 w sprawie obrotu zwierzętami z Wirtembergią.

Według reskrypta e. k. Ministerstwa rolnictwa z 21. czerwca 1912 L. 27 417 wydał król Wirtembergski Ministerstwo spraw wewnętrznych 15. czerwca 1912 następujące rozporządzenie:

„Przyszycyca w Austrii ustąpiła o tyle, że aż do dalszego zarządzenia znowu wolno przywozić bydło rogacze rzeźne i owce rzeźne do publicznych rzeźni w Stuttgartzie, Esslingen, Heilbronn i Ulm pod warunkami §§ 1. ff r. przepisania ministerjalnego z 13. kwietnia 1906 (Reg. Bl. S. 119) stosownie do konwencji weterynaryjnej z 25. stycznia 1905 (Dz. u. p. 1906 S. 287) zawartej między Państwem niemieckim a Austro-Węgrami.

To podaje się do powszechnej wiadomości z odwołaniem się do obwieszczeń z 13. grudnia 1910 L. XVII. 11 058/4, z 4. stycznia, 25. lipca, 12. września i 13. października 1911 L. XVII. 14 183 ex 1910 XVII. 9813/1, XVII. 13.744/5 i XVII. 13.744 8

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1912

Za e. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. XVII. 9974.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 12. lipca 1912 L. XVII. 9974, względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej

C. k. Ministerstwo rolnictwa obwieszczeniem z 3. lipca 1912 L. 29 359/6287 ogłoszonym w „Wiener Zeitung“ z 4. lipca 1912 Nr. 150, zarządziło aż do odwołania względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa co następuje:

„Na podstawie §§ 4 i 5 ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 i rozporządzenia ministerjalnego z 10. lutego 1910 Dz. p. p. Nr. 36 postanawia się co następuje:

I.

W myśl §. 1, ustępu 1, I. części rozporządzenia ministerjalnego z 31. grudnia 1907 (Dz. p. p. Nr. 282) i według §. 1., ustępów 2 i 3, jakoteż §. 4, punktu 2. tej samej części powołanego rozporządzenia, **zakazane jest** z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. Korony węgierskiej **wprowadzanie dotyczących gatunków zwierząt z gmin wymienionych w urzędowych peryodycznie wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych przysyłanych e. k. władzom politycznym I instancji i lekarzom weterynaryjnym wykonującym oględziny na stacjach kolejowych, tudzież z gmin sąsiednich.**

II.

Z powodu chorób zaraźliwych zwierząt panujących w granicznych powiatach i tak:

a) **przyszycyca** w powiecie sądowym Puchó (komitat Trencsén) na **Węgrzech** i w powiecie Zagreb (komitat Zagreb), w **Kroacyi i Sławonii** **zakazany jest** przywóz zwierząt rzeźnych;

b) **pomoru** w powiatach sądowych: Jál łącznie z miastem Besztercze (komitat Besztercze-Naszód) Taraczviz (komitat Máramaros), Neszider (komitat Moson), Szakoleza łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nyitra), Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Nagybere na (komitat Ung), Felsőör, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Nemetújvár, Szentgotthard (komitat Vas), Alsólendva, Csakortnya (komitat Zala) na **Węgrzech** i w powiatach Građac Senj łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Lika Krbava), Čabar Delnice (komitat Modruš Bieka), Krapina, (komitat Varaždin), Jaska, Zagreb (komitat Zagreb) w **Kroacyi i Sławonii** **zakazany jest** przywóz świń;

c) **różyce świń** w powiatach sądowych: Liptóújvár (komitat Liptó) Rajka (komitat Moson), Vágújhely (komitat Nyitra), Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Felsőpalya, Sopron (komitat Sopron), Szepesombat łącznie z miastem Popád (komitat Szepes), Puchó, Trencsén łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Trencsén), Felsőör (komitat Vas) na **Węgrzech**, tudzież w powiecie Klanjec (komitat Varaždin), Jaska, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Zagreb (komitat Zagreb) w **Kroacyi i Sławonii** **zakazany jest** przywóz świń;

d) **ospy u owiec** w powiatach sądowych Óradna (komitat Besztercze-Naszód) na **Wę-**

grzech **zakazany jest** przywóz owiec, z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.

Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych **zakazane jest:**

1. Z Węgier:

Z powodu zawleczenia pomoru wprowadzanie świń z następujących powiatów sądowych: Szikszó (komitat Abauj Torna), Kisenő (komitat Arad), Topolya, (komitat Bács-Bodrog), Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Csefa, (komitat Bihar), Mezőcsát (komitat Borsod), Mezőkovásház, (komitat Csana), Tiszáninnen (komitat Csongrád), Adony, Sárbogárd (komitat Fejér), Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalja (komitat Gömör-Kishont), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Petervásár, (komitat Heves), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagyküüllő), Balassagyarmat, Fülek, Losonc łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád), Dunavecse, Gödöllő, Monor, Vác łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsóada łącznie z miastem Nyiregyháza, Ligetalja, Nagykálló (komitat Szabolcs), Csenger, (komitat Szatmár), Szilagyeseh, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szilágy), Deffa, Fehértemplom łącznie z miastem tej samej nazwy, Versecz wraz z miastem tej samej nazwy (komitat Temes), Dunaföldvár, Tamas (komitat Tolna), Banlak, Cseme, Nagykikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Torontál), Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Veszprém), Lelénye, Nova, Pacsa, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala), Satoraljaiújhely łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Zemplén), jakoteż z muniypalnego miasta Győr i Hodmezővásárhely

2. Z Kroacyi-Sławonii:

Z powodu zawleczenia pomoru **zakazane jest** wprowadzanie świń z następujących powiatów: Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Novimmarof, Zlatar (komitat Varaždin), Virovitica (komitat Virovitica).

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posyłki będą zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak za życia, jakoteż i po rzezi uznają urzędowy lekarz weterynaryjny za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenie e. k. Ministerstwa rolnictwa z 1. maja 1912 L. 19.475/3989 („Wiener Zeitung“ z 2. maja 1912 Nr. 100).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177.

To podaje się do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 6. maja 1912 L. XVII. 6199/8.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1912.

Za e. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. 2833/12 (2) (8700)

E d y k t.

Przeciw Racheli Friedmann ze Złoczowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Mojżesza Posena pozew o 227 kor. i 226 kor. 29 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 2 lipca 1912 l. cz. Cw. 2833/12 (1).

Celem strzeżenia praw Racheli Friedmann ustanawia się p. dr. Wania adw. w Złoczowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Rachelę Friedmann w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 3 lipca 1912.

(8638 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 6 lipca 1912 wpisano na listę adwokatów: dr. Eugeniusza Dawyda, dr. Dawida Hullesa i dr. Edwarda Karola 2 im. Stenzla wszystkich trzech z siedzibą we Lwowie, tudzież dr. Józefa Saula 2 im. Salta z siedzibą w Tłumaczu

Adwokat dr. Maryan Górnicki we Lwowie zmarł dnia 24 czerwca 1912 a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Franciszka Górnickiego we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 8 lipca 1912.

L. Prez. 19.079 (8629 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Herman Wiesen-

berg e. k. notaryusz w Żurawnie, wskutek przyzwolonego reskryptem e. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 kwietnia 1912 l. 4808/12 przeniesienia go na urząd e. k. notaryusza w Jaworowie, z dniem 10 lipca 1912 z urzędowania w Żurawnie ustępuje, a dnia 14 lipca 1912 urzędowanie w Jaworowie obejmuje.

Prezydium e. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 2831/12 (2) (8699)

E d y k t.

Przeciw Racheli Friedmann ze Złoczowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Saula Chajesa pozew o 690 kor. 65 hal. i 284 kor. 31 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 2 lipca 1912 l. cz. Cw. 2831/12 (1)

Celem strzeżenia praw Racheli Friedmann ustanawia się p. dr. Wania adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rachelę Friedmann w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 3 lipca 1912.

L. cz. C. II. 303/12 (1) (8443)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Niemcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Jasle przez Jana Twardzkiego pozew o 520 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tut. sądzie pow. na dzień 27 czerwca 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 14 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 2337/12 (1) (8689)

E d y k t.

Przeciw Maksowi Angstreich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu obwodowego w Brzeżanach przez Pinkasa Lustmana kupca w Przemyslanach pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego Maks Angstreicha ustanawia się p. dr. Jakóba Rawicza adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Brzeżany, dnia 21 czerwca 1912.

L. cz. C. IV. 282/12 (1) (8622)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Carii Horowitz, Ciri Hsuptman, Samuelowi Kleinbergowi, Silee Bakearoth, Simmie Kleinberg, Orli Kleinberg, Mindli Kleinberg, Izraelowi Kleinbergowi i Mojżeszowi Kleinbergowi wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Józefa Prinza i Rofkę Beile Prinza z Przeworska pozew o 315 kor. 157 kor. 50 hal. i 400 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 10 lipca 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanym ustanawia się p. dr. Świtalskiego adw. w Przeworsku kuratorem, który zastępywać będzie powyższych pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 27 czerwca 1912.

L. 51.786/III (8734)

Ogłoszenie.

W ślad za tut. wezwaniem z 25 lutego 1912 l. 132 188 11 umieszczonym w numerach 51, 53 i 58 „Gazety Lwowskiej“ zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Szwedę, suspendowanego wóźnego pocztowego urzędu pocztowego Kraków 2, że na mocy uchwały tut. komisji dyscyplinarnej z dnia 22 czerwca 1912 został on w myśl § 8 al. b) i c) Cesarzkiego rozporządzenia z 10 marca 1860 (Dz. p. p.

Nr. 64 ex 1860) z powodu utraty służbowego zaufania wydalony ze służby pocztowej.

Przeciwko tej uchwale może Eliasza Szweda wnieść w przeciągu dni 14 od dnia ogłoszenia odpowiednio osiemnastym rekurs do e. k. Ministerstwa handlu w Wiedniu w przepisanej drodze służbowej.

Po upływie powyższego terminu stanie się uchwała tut. komisji dyscyplinarnej prawomocną.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 9 lipca 1912.

C. k. przyjezdni:
Wopatarni.

L. cz. Cw. 511, 512, 514, 515/12 (2) (8694 1—3)

E d y k t.

Przeciw Chaimowi Steinhofowi i Salomei Steinhof, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do e. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu pozwy wekslowe a to: przez Hirscha Geldzählera o 700 kor. Cw. 511/12, Mojżesza Anisfelda o 800 k. Cw. 512/12 i o 550 kor. Cw. 514/12, wreszcie przez Szymona Steifa o 1500 kor. Cw. 515/12.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty dnia 5 czerwca 1912.

Celem strzeżenia praw Chaima Steinhofa i Salomei Steinhof ustanawia się p. dr. Karola Persa adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Steinhofa i Salomeę Steinhof w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 5 czerwca 1912

L. cz. Cw. 2239 12 (2) (8688)

E d y k t.

Przeciw Maksowi Angstreich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Przemyslanach pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 1100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tegoż Maks Angstreicha ustanawia się p. adw. dr. Reicha w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział II.

Brzeżany, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 434/12 (2) (8725)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Kędziorowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez mał. Franciszka Lubańskiego pozew o uznanie ojcostwa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 września 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Kędziora ustanawia się p. Jana Grzywę w Jawiszowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Kędziora w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Oświęcim, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. Cg. I. 245/12 (1) (8744)

E d y k t.

Przeciw Ignacemu Witkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Katarzynę 1 o Kieć 2-o Witkową pozew o rozdział od stęła i łoża.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono zostały 3 audyencye pojednawcze na dzień 3 lipca, 10 lipca i 17 lipca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 12

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Gałęckiego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 27 czerwca 1912.

L. Prez. 2688 (18/12) (8743 1—3)

Ogłoszenie.

Prezydent e. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej z dniem 9 września 1912 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się zwyczajnej kadencji po-

siedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 w sądzie obwodowym w Stanisławowie...
Przewodniczącym sądu przysięgłych radca Dwo-ru i prezydent sądu obwodowego dr. Artura Aulich, a zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Bohuslav Krynického i radców sądu krajowego wył. Teodora Gielitowskiego, Swiatoslawa Szankowskiego, Jozefa Horitzę, Fryderyka Bertonięgo, Ludzie radców sądu krajowego: Jana Vinzenza, Jana Schneidra Antoniego Star-kiewicza, Ludwika Sydtowski go i Klemen-sa Kulezyckiego.
Przewodniczący s. k. Sądu obwodowego. Stanisławów, dnia 10 lipca 1912.

Przewodniczący s. k. Sądu obwodowego. Stanisławów, dnia 10 lipca 1912.

Ч. с. С. II. 276/12 (1) (8720)
Е д и к т.

Против Михайла Мієка, котрого місце побуту не е відоме, вніс Іван Трухан в Старяві в ц. к. суді повітовім в Мостисках позов о заплату 260 кор.

На підставі позову визначена зістала аудієнція на день 26 серпня 1912 о год. 9 перед полуднем, саяя Нр. 21.

Для стереження прав Михайла Мієка установляе ся пана др. Гусева Пісека, адвоката в Мостисках, куратором.

Тойже куратор буде дбати в згада-ній справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластия.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II. Мостиска, дня 27 червня 1912.

Konkursa.

L. Pr. 405/6 (12) (8623 3-3)

W Sądzie powiatowym w Rożniatowie jest do obsadzenia posada nadzwyczajnego pomocnika kancelaryjnego na przeciąg sześciu miesięcy ewentualnie stałego pomocnika kancelaryjnego.

Woluntaryusze egzaminowani i obeznani z hipoteką, jak również piszący biegle na maszynie mają pierwszeństwo.

Podania wnosić należy do Sądu powiatowego w Rożniatowie do końca lipca 1912.

C. k. Sąd powiatowy. Rożniatów, dnia 8 lipca 1912.

Wyroki prasowe.

Bl. 148 (8539)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juni 1912, Pr. XXXV 220/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 25 der in Berlin erscheinenden periodischen Druckschriften: „Gladderabatsch“, LXV. Jahrgang, vom 20 Juni 1912 durch das Bild auf Seite 4 des Hauptblattes das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 27 Juni 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juni 1912, Pr. 33/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Druckschrift: „Nasa slova“ vom 20 Juni 1912 wegen der Stelle von „Peronam“ bis „istrage“ des Artikels: „Necuvana lopevstina“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 Juni 1912, Pr. I 314/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „k. u. k. Oberleutnant i P im Ehrennotweszustande Ladislava Hans. An das k. u. k. Kriegsministerium Wien. Prag, am 7 Juni 1912, „Melantrich“, Prag, Selbstverlag“ wegen der Stellen von „Anzeige gegen“ bis „der Verleumdung“, von „Anstatt den mir“ bis „Verlesung gelangten“, von „Bis zum heutigen“ bis „entzogen werde“, von „Doch bekam ich“ bis „gehört wurde“, von „hat der Ehrenrätliche“ bis „zu übernehmen“, von „Da die ehrenrätliche“ bis „preisgegeben wurde“, von „Im Schadenersatzprozesse“ bis „vorgehen wollte“, von „Bergebens wartete ich“ bis „zu können“, von „Der Herr Vorsitzende“ bis „annullieren“, von „Wenn ein Herr“ bis „zu können“, von „Weil die Anordnung“ bis „reingehalten werde“, von „Dieser erteilte mir“ bis „Soyfa schichte“, von „Ich frage nun“ bis „Sachverhalte“, von „Die Behauptung“ bis „Ausslegung“, von „Was den zweiten“ bis „Standes-ehre“ und von „Ich bitte um Schutz“ bis „Schimpf“ nach § 487, 488 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 Juni 1912, Pr. I 315/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift, überschrieben: „Eure Majestät“ und endigend „Euer Majestät treugehorfamster Untertan Ladislava Hans, k. u. k. Oberleutnant i. P. im Ehrennotweszustande und k. k. Postmeister i. P., Prag, am 7 Juni 1912, „Melantrich“, Prag, Selbstverlag“ wegen der Stelle von „um mich vor dem“ bis „Genugtuung bereitelt“ nach § 487, 488, 491, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 Juni 1912, Pr. I 316/12, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Mladene“ vom 28 Juni 1912 wegen des Artikels: „Berounskym mladencum“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 27 Mai 1912, Pr. 25/12, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Jivoceske listy“ vom 26 Juni 1912 wegen des Artikels: „Sommerfest — ceskou slavnosti!“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juni 1912, Pr. 28/12, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 22 Juni 1912 wegen der Stelle von „Za vynikajici sluzby“ bis „svych rodn dbal“ des Artikels: „Starostlivy erar“ nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juni 1912, Pr. 45/12, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Tepliter Zeitung“ vom 23 Juni 1912 wegen des Artikels: „Die Ausbeutung der Deutschen durch die k. k. Steuerbehörden“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juni 1912, Pr. XI 37/12, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Hlas lidu“ vom 24 Juni 1912 wegen des Artikels: „Pekesuv pripad“ in ben Stellen von „Kazdy z nas vi, co“ bis „jeho tragicky omyl“ und von „A prece jej porota“ bis „dopisovatel Arbeiter-Zeitungu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juni 1912, Pr. VIII 28/12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Österrische Post“ vom 24 Juni 1912 wegen des Artikels: beginnend mit „Österrische Truppenübungen“ bis „nach Dobrowiza ins Lager“ nach § 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 26 Juni 1912, Pr. 20/12, die Weiterverbreitung des „Luno popolare delle Societa Ginnastiche, Zara“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juni 1912, Pr. 21/12, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska“ vom 26 Juni 1912 nach § 493 St. G. verboten.

Bl. 149 (8540)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Orient hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1912, Pr. 66/12, die Weiterverbreitung der Nummer 454 der Zeitschrift: „Il Libertario“ ddo. Spezia, 20 Juni 1912, nach § 58 b, 302, 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Orient hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1912, Pr. 65/12, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „L'Internazionale“ ddo. Parma, 18 Juni 1912, nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Orient hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1912, Pr. 65/12, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „L'Internazionale“ ddo. Parma, 22 Juni 1912 nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1912, Pr. I 322/12, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Lid“ vom 27 Juni 1912 wegen der Stelle von „A nestaci

jeu“ bis „velkomestskeho kalu“ des Artikels: „Ciznost misionaru po venkove“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1912, Pr. I 321/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erscheinenden Druckschrift: „Promemorja An seine Exzellenz den Herrn k. u. k. General der Infanterie und Feldzeugmeister Moriz Ritter von Affenberg, k. u. k. Kriegsminister usw. usw., Wien. Gedruckt bei „Melantrich“, Prag, Selbstverlag“ wegen der Stelle von „durch Mißbrauch“ bis „ihm geschehen“ nach § 488, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1912, Pr. I 320/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „An das k. u. k. Reichskriegsministerium in Wien“ wegen der Stellen von „Anzeige gegen“ bis „der Verleumdung“, von „Herr Oberleutnant“ bis „Tatsachen erfolgte“, von „Im Ergebisse“ bis „Affaire entfallen“ von „hat der ehrenrätliche“ bis „Hauptgewicht legte“, von „Wenn der“ bis „Ehrenratsakt Nr. 70“, von „Demzufolge ist“ bis „eine falsche“, von „Durch die“ bis „zu unterschreiben“, von „Dagegen wird“ bis „eine falsche“, von „Der ehrenrätliche“ bis „zugegeben“ und von „Es wurde“ bis „zu lassen“ nach § 487, 488, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1912, Pr. I 318/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „An das k. u. k. 14. Korpskommando Innsbruck Gedruckt bei „Melantrich“, Prag, Selbstverlag“ wegen der Stellen von „Anzeige gegen“ bis „ehrenrätlicher Handlungen“, von „Herr k. u. k. Generalmajor“ bis „klarzustellen“, von „Bei der am“ bis „nicht konvertierte“ und von „Jedenfalls ist das“ bis „erblichen u. uß“ nach § 488, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1912, Pr. I 313/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „An das k. u. k. 8 Korpskommando in Prag. Gedruckt bei „Melantrich“, Prag, Selbstverlag“ wegen der Stelle von „Der ehrenrätliche Anschuß“ bis „gegeben wurde“ nach § 488, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1912, Pr. I 317/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erscheinenden Druckschrift: „An das k. u. k. Reichskriegsministerium, Wien. Gedruckt bei „Melantrich“, Prag, Selbstverlag“ wegen des Gesamtinhaltes nach § 487, 488, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juni 1912, Pr. 26/12, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 28 Juni 1912 wegen der Stellen von „Nie tedy nepomohly“ bis „ani sgrarnici pro“ und von „Mlutve zradei“ bis „cenu a vsuhe!“ des Artikels: „Zradne dilo aokonano“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 29 Juni 1912, Pr. IV 29/12, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Kralovehradecká rozlehy“ vom 28 Juni 1912 wegen des Inhaltes des Feuilletons: „Svaty Josef II“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 29 Juni 1912, Pr. 46/12, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung“ vom 26 Juni 1912 wegen der Stelle von „Besamtlich rekrutiert“ bis „Trebnißer Deutschen“ des Artikels: „Trebniß, 24 Juni (Verschiedenes)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1912, Pr. 35/12, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Novy postovni obzer“ vom 30 Juni 1912 wegen der Stelle von „Rakouska armada“ bis „v nasem pre-

deslem cisle“ des Artikels: „Rakouska arma da...“ und von „Smrt nestastneho“ bis „nebo do sebevrazd“ des Artikels: „Tragedie rostovniho cisiana“ nach § 65 a und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1912, Pr. V 23/12, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Na zdar“ vom 26 Juni 1912 wegen des Artikels: „C. k. horni urad v Moste... nohama“ in dem Titel und den Stellen von „Vidime ze“ bis „smutny fakt“, von „Strazi tohoto hornickeho“ bis „patri c. k. rev. horni urad v Moste“, von „Jelikoz volba a povolaci“ bis „prani uhlobaronu“ und von „Bude li c. k. urad“ bis „ze strany hornictva“ nach § 300 St. G. verboten.

Bl. 150 (8541)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juni 1912, Pr. IX 104/12, die Weiterverbreitung der Nummer 175 der Zeitschrift: „Einost“ vom 24 Juni 1912 wegen der Stelle von „Kaj delajo na“ bis „proti Slovencem“, von „K. daj poneha“ bis „prijedo imenovanja“ und von „Naj bi vendar“ bis „in meseci“ des Artikels: „Zavlacevanje imenovanj sodnikov“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 Juni 1912, D 202/12, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Moravske listy“ vom 15 Juni 1912 wegen des Artikels: Hreseni narodnich podniku“ nach § 302 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 268/12 Stow. III. 148 (8590 2-3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe robotnicze“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka.

Data statutu: 19 kwietnia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych, tudzież nabywanie nieruchomości.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: składa się z trzech dyrektorów wybranych przez radę nadzorczą zśród członków stowarzyszenia i w ten sam sposób wybranych zastępców, obecnie wybrani dyrektorowie: Ryszard Mędlarski, Feliks Lachiewicz, Franciszek Augustynowicz, zastępcy dyrektorów: Maryan Ptaszkowski, Melchior Michalik, Piotr Dobrowolski.

Podpis firmy (F. Z.): Pod firmą stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcji lub jeden członek dyrekcji i jeden zastępca.

Ogłoszenia: mają być affigowane w lokalu stowarzyszenia i ogłaszane w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: Udział każdego członka wynosi najmniej 10 koron

Odpowiedzialność: każdy członek odpowiada do wysokości pięciokrotnej udziału deklarowanego za dopełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań i to przez przeciąg 1 roku po roku rozwiązania jego stosunku ze stowarzyszeniem.

Data wpisu: 8 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 245/12 Oddz. A I. 69 (8647)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddz. A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: rząd upoważ. inż. Leon Kobiecki i Bronisław Wirstlein przedsiębiorstwo budowy i fabryka lin stalowych w Drohobyczu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo budowy i fabryka lin stalowych.

Firma spółki: Jawna spółka handlowa. Spółnicy osobiscie odpowiedzialni: Leon Kroniecki rządowo upoważniony inżynier budowy w Lwowie ul. Pańska l. 18 i Bronisław Wirstlein rządowo upoważniony inżynier budowy w Drohobyczu.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje się którykolwiek z obu spółników.

Data wpisu: 10 maja 1912. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Sambor, dnia 20 kwietnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 8/12 (1) (8691 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Seidy Blocha nieprotokołowanego kupca w Zabłotowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu Boguckiego w Zabłotowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Bartza w Zabłotowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 11 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w e. k. sądzie powiatowym w Zabłotowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w e. k. sądzie powiatowym w Zabłotowie najdalej do dnia 25 sierpnia 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 2 września 1912 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przemasza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zabłotowie lub w pobliżu mają wymieniać w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. S. 32/12 (1) (8685 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Berla Blumenfelda kupca w Mostach małych.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radcę sądu kraj. Artura Krompa w Rawie ruskiej, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Hermana Verständiga, adw. kraj. w Rawie ruskiej.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 10 lipca 1912 godzinę 9 przed południem w e. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w e. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej najdalej do dnia 29 sierpnia 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 2 września 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przemasza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rawie ruskiej lub w pobliżu, mają wymieniać w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 27 czerwca 1912.

L. cz. S. 16/12 (2) (8698 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Horna kupca w Buczaczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radcę wyższego sądu kraj. p. Teodora Markowa, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Henryka Sterna adwokata w Buczaczu

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 10 lipca 1912, godz. 10 przed południem w e. k. sądzie powiatowym w Buczaczu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w e. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 10 sierpnia 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 26 sierpnia 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą

wykluczeni od podziałów skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przemasza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu mają wymieniać w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 22 czerwca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110*, 130, 200§), 540, 725†), 825, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwoleczysk: 720, 1130, 150§), 215, 530, 1030, 1048†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025*) 155, 552, 625, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzielę i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwoleczysk: 701, 1111, 136*), 200, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 629*), 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Życzaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 611*), 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§), 245, 345*), 546†), 605, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwoleczysk: 610, 1035, 216§), 227, 250†), 840, 1112

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305*), 628†), 758††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwoleczysk: 625, 1055, 229*), 242, 307†), 901, 1130

†) do Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Życzaków“:

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342, 517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140

od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235, 631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230

od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwoleczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Ogłoszenie ofertowe.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, rozpisuje niniejszem konkurs na wykonanie budynków zakładu rolniczo-hodowlanego w Rudkach, obok stacji kolejowej, a mianowicie:

- a) budynku administracyjnego głównego 1-o piętrowego;
- b) budynku administracyjnego parterowego;
- c) stajni;
- d) gnojarni;
- e) stodoły;
- f) spichlerza;
- g) wozowni.

Budowa tych budynków ma być rozpoczęta z początkiem miesiąca sierpnia i prowadzona w ten sposób, aby wszystkie budynki zostały nakryte dachem do listopada 1912 r. Szczegółowe wykończenie zgodne z kosztorysem i planami i oddanie do użytku poszczególnych budynków ma nastąpić:

1. co do budynków gospodarskich, pod c) d) e) f) g) oznaczonych do 1 marca 1913;
2. co do budynku administracyjnego pobocznego, parterowego pod b) do 1 lipca 1913;
3. zaś co do budynku administracyjnego głównego pod a), wymienionego do 1 września 1913.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, ogólne i szczegółowe warunki, plany, przedmiar i kosztorys, można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie.

Oferty mogą wnieść jedynie fachowo uzdolnieni przedsiębiorcy oraz jedynie na całą budowę, na ręce Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie (ul. Lindego l. 6) w terminie do 20 lipca 1912.

Do oferty ma być dołączonym wadium w wysokości 5%, oferowanej kwoty w gotówce lub książeczkach kas oszczędności, względnie papierach wartościowych, posiadających pupilarne bezpieczeństwo, których wartość należy obliczyć przy uwzględnieniu 90% kursu dziennego. Oferenci będą zobowiązani swymi ofertami do końca lipca 1912 r., poczem oferty nieuwzględnione zostaną oferującym zwrócone.

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego zastrzega sobie prawa przyjęcia względnie odrzucenia ofert według swego swobodnego uznania.

Lwów, dnia 11 lipca 1912.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.

JEDYNY RUSKI HOTEL NARODNA HOSTYNNYCA we LWOWIE

róg ul. Kościuszki, Sykstuskiej i św. Michała.

Hotel. — Restauracya. — Kawiarnia.

Elektryczne oświetlenie, elektryczna wentylacya, telefon, łazienki.
CENY UMIARKOWANE. Pierwszorzędne urządzenie. W domu krawiec, szewc, fryzyer.

SKŁAD POWOZÓW

E. & J. STROMENGER

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW

Galicyjskiego Związku Wierzyteli we Lwowie

odbędzie się

w biurach Towarzystwa przy ul. Wałowej 11 we Lwowie dnia 27 lipca 1912 o godzinie 7 wieczorem z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Wydziału za ubiegły rok.
3. Zmiana statutu.
4. Wnioski i interpelacje.

Prezes:

Kazimierz Wiśniewski.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwoleczyskach
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącania prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500.— począwszy, oprocentowuje takowe po 4 $\frac{1}{4}$ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-LYSZKIEWICZA
 LWÓW, UL. PANIENSKA. 21.

PRZYTY IZOLACYJNE DO FUNDAMENTÓW
SMOLA DESTYLOWANA DO DACHÓW I DRZEWA
PAPA PRZYCIA DACHÓW
ASFALT DO OSUSZANIA ZAWILGOCONYCH ŚCIAK
NISZCZY GRZYBEK DRZEWA W BUDYNKACH

R. WOLF Magdeburg-Buckau.
 Filia Wiedeń III. Heumarkt 21.

Zastępcy: **Chylewski & Wójcicki**, Sp. Kom. Lwów, Pasaż Hausmana 8.



Patent
Parowe-Lokomobile

z precyzyjnym sterowaniem bez wentyli.

Oryginalna budowa Wolfa. — 0 sila 10—80 koni par.

Maszyny najlepszego wykonania o najoszczędniejszej pracy
dla przemysłu i gospodarstwa.

Łączna dotychczasowa produkcja 800.000 koni par.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kila kawy palonej Melange Nr. I	1 kor. 80 hal.
" " " " Nr. II	2 kor. — hal.
" " " " Nr. III	2 kor. 30 hal.
" " " " Nr. IV	2 kor. 60 hal.
" " " " Melange cesarska Nr. V	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry



Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych szlaccznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobła pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecony przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Sztynskiej, Giesbühlerkiej, Seitzer-
 skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Sleszoburg, Kissingen, tudzież

SPECYJALNIE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz
 normalne wody mineralne z przepisem prof. Jaworskiego.

Sprzedają cząstkowo w aptekach i drogueryach.

Cenniki na życzenie franco.

LICYTACYA.

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej firmy L. Gerstenfeld i Synowie zostanie w drodze ofert pisemnych sprzedane kompletne urządzenie na fabrykację octu z całym inwentarzem w Zniesieniu. Oferty wnosić należy do dnia 25 lipca 1912 do c. k. Sądu kraj. cywilnego we Lwowie lub do p. Edwarda Hellwiga, zarządcy masy we Lwowie, ul. Sienkiewicza 1. 8 wzgl. do zastępcy p. Sala Goldfruchta w Zalesieniu. Mający chęć kupna mogą fabrykę zwiedzać codziennie między 10 i 12 godz. przed południem, zaś wszelkich informacji tak w sprawie kupna jak i czynszu najmu zasięgnąć można u pp. Hellwiga lub Goldfruchta. Wydział.

Ostatnie nowości.

Nadszedł
 świeży transport
 najnowszych
 lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
 wzorach. Ceny najniższe (z per-
 lowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
 optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.



STAMPILIE

kauczukowe i metalowe
 dla c. k. sądów, starostw,
 urzędów podatkowych i t. p.,
NUMERATORY wraz z dato-
 wnikami do prezentowania
 aktów, marki pieczętkowa-
 ne, obcegi do plomb,

MAKS GLASERMAN, rytownik.

Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585.

Odnznaczony **MEDALEM RZĄDOWYM.**
 Cenniki bezpłatnie.

Zródła żelazne ze znaczną czynnością radium,
 kwas węgłowy, bogate kąpiele stalowe, wzma-
 cniająco kąpiele borowinowe, racjonalna kura-
 cya wodolecznicza i mleczna (kefir, kumis i t. p.).
 w Karpatach bukowińskich, sta-
 cya kolejowa u ujścia Dorny i
 Złotej Bystrzycy, 12 godzin od
 Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa.
 Telefon międzymiast

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami
 leczenia: terapia, elektryka i kąpielami świetlnymi,
 gimnastyka lecznicza zapomocą aparatów Zandera i
 Herza, higieniczna i ortopedyczna gimnastyka dla
 dzieci, balneologiczne laboratorium i instytut Rönt-
 gena. Pawilon izolowany — wodociąg górskie.
 Kanalizacja, elektryczne oświetlenie, miejsca do za-
 bawy, hala automobilowa, 2 razy dziennie koncert
 kapeli wojskowej (63 p. p.), wycieczki w okolice ru-
 muńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie, wozem, na
 koniu i tratwie. Nadzwyczajne skutki przy choro-
 bach nerwowych, kobiecych, sora, niedokrewności,
 przewodów krwionośnych, eksudatach. — Prospekty
 bezpłatnie. — Lekarskich wyjaśnień udziela c. k.
 lekarz zdrojowy ces. radca Dr. **ARTUR LOEBEL.**
 Wyjaśnień co do pomieszczeń udziela Biuro komisji
 zdrojowej w Dorna-Watrze.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
 kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
 Zlecenia załatwiać można
 pocztą i przez korespondencyę.

HELDOLANA

świątowej sławy mydło piękności. — Usuwa
 wszelkie plagi, zmarszczki, przyszczy, plamy
 i t. d. i nadaje cerze świeżość i gład-
 kość. Do nabycia we wszystkich aptekach,
 drogueryach i odnośnych handlach. Cena za
 puszkę z opisem K. 1.50 i K. 1. Odbiorca
 może wygrać 100 franki

WIKIMA

naturalne czyste niezaprawiane al-
 gierkie, austriackie, francuskie,
 hiszpańskie w najlepszej jakości p-
 tabznych poleca handel herbaty,
EDMUNDA RIEDLA, Lwów

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości
 wyszło już z druku 25 zeszytów, któ-
 re jak i dalsze nabywać można u
 wydawcy p. Aleksandra Ściborskiego,
 ul. Chorążczyzna 1. 16 we Lwowie.
 Pierwszy tom tego podręcznika będzie
 już około 15 lipca b. r. ukończony.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1912.

3'10 metrow długości	1 kupon 7 koron
wystarczy na komple-	1 kupon 10 koron
tno ubranie męskie	1 kupon 12 koron
(surdut, spodnie, kamizelka)	1 kupon 15 koron
i kosztuje tylko	1 kupon 17 koron
	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubior salonowy kor. 20.—,
 niemniej materia na narzutki, lodony tury-
 styczne, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła
 po cenach fabrycznych znany ogólnie z rze-
 telności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
SIEGEL-IMHOF W BERNIE mor.

Wzory gratis i franko.

Zamawiając wprost u firmy Siegel-Imhof z
 miejsca wyrobu odnosi publiczność znaczne
 korzyści. Z powodu znacznego zbytu w to-
 warach jest zawsze na składzie największy
 wybór całkiem świeżych materii. Ceny stałe,
 najniższe, nawet najniższe zamówienia wy-
 konuje się najstaranniej ściśle według próbek.

Bilety wizerone
Stary słobne Dypłomy i wszelkie akty
litograficzne wykonuje jak najstaranniej i po
możliwosci jak najniższych cenach
Spółka Litograficzna Litograficzna
Antoniowa Rybakowa
 me Lwowska ul. Strykowska 2-4

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
 petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z
 balkon, elektryka **Tanio do wynajęcia**
 zaraz. Wiadomość także, parter na prawo.

Fortepian bardzo tanio do sprzeda-
 nia, instrument jest bardzo piękny
 krzyżowy — tony wspaniałe. Ruska
 3., I. p. front.

Marki pocztowe. Kupuje wszystkie marki au-
 stryackie i zagraniczne, al-
 bumy z markami, płacę jak
 najwyższe ceny. — **Eugeniusz Steblecki.**
 Lwów, Karmelicka 6.

Pokoje umeblowane i wspólne dla panów, czy-
 sto utrzymane. Gotowe zawsze. Ruska 3.

Technik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lek-
 cyi lub zagranicą na lipiec, sierpień i wrzesień w Ga-
 licji lub zagranicą za utrzymanie i skromne wynagro-
 dzenie. Łaskawe zgłoszenia pod: „**Edward U.**
Technika, Lwów.”

BRZUCHOWICE

POD LWOWEM.

Do sprzedania w pięknym położeniu między lasami
 szpilko. około 7 morgów gruntu. Dom mieszkalny
 w najlepszym stanie, 4 pokoje, weranda oszklona,
 2 łazienki, garaż, dwa piwnice: murowana i
 drewniana, wozownia, dwie szopy, chlew,
 11 sztuk przyte białych. Zródła na własnym
 terenie. Łąka, grunta orne i pod wa-
 rami 1000 drzew sosnowych nadających
 się do budowy. Odpowiednie na zakład
 leśniczni. Bliższa wiadomość: **Lwów, ul. Czarne-**
ckiego 12 w zarządzie drukarni od g. 2—4 po
południu lub w miejscu Nr. d. 210. Obok willi
WP. dr. Bażabana.

Stowarzyszenie „**Agidas, Rechim Lemusz Il-**
machse” w Demyszu, powiat Sniatyn, zostało roz-
 wiązane.

Mozes Lieber
 b. przewodniczący.

Fryzyerka
MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi
 ulica Łyczakowska 1. 64.

Józef SCHUSTER

we Lwowie teraz Jagiellońska 20.
 przedtem
 3-go Maja

Wystawa i tania sprzedaż

kompletnych sypialni, jadalni, salonów, pokoi
 męskich, mebli giętych i żelaznych, dy-
 wanów, portyer, firanek, storów, kap na
 łóżka, kołder i materaców w nowo urzą-
 dzonej, największej w Galicji hali,
 parter i I-sze piętro.